Nr. 478. Kraków, Wtorek 16 Października 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepsa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. Biuro dzienników H. [illegible], ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** H. Roskach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., [illegible]inie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Mona[illegible] i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za [illegible] następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. [illegible]słane po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. [illegible] [illegible]celaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie za budżetem.

Kraków, 16 października.

Na piątkowem posiedzeniu 29 głosami przeciw 7 Koło polskie uchwaliło głosować za budżetem w nadziei — jak opiewa rezolucya Daszyńskiego i Halbana — że »rząd spełni wszystkie obowiązki wobec Galicyi«. Koło polskie zaniechało zatem zapowiedzianej opozycyi i stanęło znowu na gruncie — konieczności państwowych. Uchwała piątkowa została przygotowana i spowodowana przez nową większość w Kole. Wszyscy znają genezę tej większości i wiedzą, że zrodziła się ona z wybitnie negatywnego stosunku wchodzących do niej stronnictw zarówno do rządu, jak do tych stronnictw, które przed powstaniem dzisiejszej większości na gruncie konieczności państwowych stały. Większość ta wystąpiła na arenę polityczną w wielkim rynsztunku bojowym. — Ona to uznała sprawę wyodrębnienia Galicyi za — »nieaktualną«, wypuszczając w ten sposób z ręki jeden z wielkich atutów politycznych, których wartości teraz może jeszcze nie mieliśmy sposobności ocenić, — ona w maju wystąpiła przeciw rządowi Clam Martinica z taką siłą, że ten upadł mimo zupełnie wyjątkowego poparcia, jakiem go darzyła korona.

Obalony Clam Martinic ofiarowywał Kołu polskiemu i krajowi właśnie to wszystko, co teraz uzyskano od dra Seidlera, z tą różnicą że przywrócenie cywilnego namiestnictwa nie było wówczas obstawione żadnemi kautelami, że było więcej mowy o odszkodowaniach, przedewszystkiem zaś, że dzięki majowej konjunkturze obietnice Clama miały w sobie bez porównania więcej czynnika ziszczalności, niż przyrzeczenia dra Seidlera...

Niemniej większość Koła obaliła Clama, a dała budżet Seidlerowi, który wtedy uznał się za niekompetentnego do nawiązywania z Kołem jakichkolwiek rokowań w sprawie jego dezyderatów. Obecnie dr Seidler, przeistoczony tymczasem z prowizorycznego w definitywnego szefa rządu, nie zasłonił się już brakiem kompetencyi i uczynił prezydyum Koła polskiego szereg przyrzeczeń, które w teoryi mają niewątpliwie wartość znaczną, których jednak znaczenie realne dla kraju będzie można ocenić według tego, czy i w jaki sposób będą r e a l i z o w a n e.

Argument dra Głąbińskiego, że Clamowi Koło budżetu dać nie mogło, ponieważ chciał on mianować ruskiego ministra rodaka, nie wytrzymuje w danym stanie rzeczy nawet najłagodniejszej krytyki. Pod tym względem bowiem różnica między Clamem a Seidlerem jest ta, że podczas gdy hr. Clam rozważał dopiero kwestyę mianowania ruskiego ministra, i to pod wpływem zaostrzenia się stosunków między nim a Kołem, to dr Seidler takiego ministra Rusina j u ż mianował. Nie jest to wprawdzie »rodak«, ale ponieważ wogóle nie wiadomo, czem ten ruski minister w rządzie jest, przeto uspokojenie co do tego, c z e m o n n i e j e s t, może mieć wartość tylko minimalną.

Stwierdzić zatem zgodnie z faktami należy, że większość obecna Koła ofiarowała rządowi budżet w październiku za część tych przyrzeczeń, które rząd poprzedni już w maju gotów był przyjąć i spełnić. Przyjąwszy więc nawet, że obecny rząd będzie miał tę samą wolę i tę samą możność spełniania swoich obietnic, co rząd poprzedni, stwierdzić wypada, że realizacya tych obietnic została opóźniona co najmniej o całe pół roku, co oczywiście dla kraju tak znękanego, jak nasz, zyskiem być nie może.

Po sześciomiesięcznych burzach wewnętrznych doprowadziła nas nowa większość Koła polskiego z wielkim tryumfem w najlepszym razie tam właśnie, gdzie dawna większość Koła stała w maju, mając już w ręku to wszystko, a nawet wiele więcej, niż teraz dr Seidler obiecał dopiero dla kraju uczynić.

Mimo najlepszych chęci trudno nam zgodzić się z poglądem, jakoby taki system polityczny odpowiadał celowi i rokował korzyści dla kraju trwałe i wydatne. Lecz może powiedzą nam, że w polityce chodzi nie tylko o to, co się robi, lecz także o to, k t o r o b i. Otóż niewątpliwie pod tym względem Koło dokonało zmiany znacznej, wyłaniając z siebie nową większość, która teraz właśnie swoim świeżym i nienadszczerbionym jeszcze autorytetem takich opozycyonistów jak pos. Daszyński i dr Głąbiński legitymuje się w tym tak nieopozycyjnym akcie jak — uchwalenie rządowi budżetu. Jesteśmy skłonni przyjąć, że konsolidacya stosunków wewnętrznych w Kole warta nawet pewnych strat w dziedzinie polityki parlamentarno-państwowej. Czy jednak konsolidacya ta rzeczywiście została dokonana? Otóż trzykrotnie bez skutku ponawiane wybory prezesa Koła dowiodły, że większości tej niema w Kole, że to, co za tę większość usiłowano przedstawić, było po prostu cichą spółką zupełnie sprzecznych żywiołów, z których każdy szuka w tej spółce zupełnie czego innego.

Chcielibyśmy bardzo mylić się w tym względzie. Dlatego spodziewamy się, że będzie nam danem odwołać powyższe twierdzenie wtedy, kiedy okaże się, z jaką siłą, z jaką konsekwencyą i z jakiem powodzeniem ta nowa większość w Kole dopilnuje zrealizowania obietnic dra Seidlera. Albowiem wielka jest zasługa — uzyskać obietnicę, lecz jeszcze większa — spełnienie tej obietnicy... A na to musimy cierpliwie poczekać.

Rozwiązanie N. K. N.

Kraków, 16 października.

Wczoraj odbył się dalszy ciąg odroczonego w dniu 7 b. m. plenarnego posiedzenia N. K. N. Przewodniczył dr Wł. Jaworski. Obecni byli: Zdzisław hr. Tarnowski, pos. dr Stesłowicz, wiceprez. Sare, wicepr. J. K. Federowicz, Jerzy hr. Mycielski, Edward hr. Mycielski, poseł Aleksander Dąbski, poseł dr Steinhaus, redaktor Laskownicki Bronisław, pos. Kazimierz Laskowski, pos. Jan hr. Potocki, dr Ernest Habicht, dr A. Wereszczyński, pos. Andrzej ks. Lubomirski, pos. K. Srokowski, dr Tadeusz Starzewski, red. Rudolf Starzewski, r. m. Piotr Kosobudzki, pos. dr Jan Hupka.

W zagajeniu prezes dr Wł. Jaworski zdał sprawę z aktualnej sytuacyi w Legionach. Na wezwanie prezesa zebrani uchwalili wyrazić gorące podziękowanie eksc. hr. Adamowi Tarnowskiemu i eksc. marszałkowi polnemu porucznikowi Rozwadowskiemu za pełne poświęcenia starania i zabiegi, jakie obaj czynili, pomagając prezydyum N. K. N. w jego staraniach o zabezpieczenie losu Legionów, jako kadrów przyszłej armii polskiej.

Wreszcie oświadcza przewodniczący, że **wszystkie na poprzedniem posiedzeniu zgłoszone wnioski zostały cofnięte.**

Z kolei zabiera głos dr Tadeusz S t a r z e w s k i, przedkładając zebraniu następujący wniosek do uchwalenia:

„Naczelny Komitet Narodowy uchwala rozwiązać się z chwilą powstania rządu polskiego i agendy swoje oddaje temuż rządowi.

„Do przeprowadzenia tego oddania, a w szczególności oddania Legionów jako kadr armii polskiej, upoważnia N. K. N. swoją komisyę wykonawczą.

„Dalej upoważnia N. K. N. swoją Komisyę Wykonawczą do rozpoczęcia rokowań z departamentem spraw politycznych Komisyi przejściowej b. Tymczasowej Rady Stanu na zasadzie uczynionej przez niego propozycyi objęcia już teraz przez tę Komisyę biur informacyjnych zagranicznych N. K. N., celem przekazania ich rządowi polskiemu.

„Fundusze, które po zamknięciu pozostaną, uchwala N. K. N. przekazać rządowi państwa polskiego na cele opieki wojennej nad legionistami. Co do sposobu użycia tych funduszów zasięgnie rząd polski opinii prezesa Koła polskiego, marszałka krajowego, prezydentów miast Krakowa i Lwowa, tudzież prezesa Komisyi Wykonawczej N. K. N.

„Komisya kontrolująca ma pozostać w dotychczasowym składzie.

Wniosek powyższy uchwalono **jednomyślnie bez dyskusyi.**

Wiceprezes dr Wł. Jaworski, powołując się na nadwątlony stan zdrowia, **zgłasza swoją rezygnacyę** i prosi o przyjęcie jej do **wiadomości.**

Na wniosek pos. Aleksandra Dąbskiego zebranie czyni zadość temu żądaniu wiceprezesa, przez powstanie składając mu podziękowanie za jego trzyletnie trudy i poświęcenie, z jakiem na stanowisku N. K. N. pracował.

Z kolei zebranie przystępuje do wyboru **komisyi wykonawczej.** W skład jej wybrani zostali jednogłośnie: Dąbski Aleksander, Downarowicz Stanisław, Dydyński Stanisław, Dzieduszycki Władysław, Federowicz Jan Kanty, Laskownicki Bronisław, Laskowski Kazimierz, dr Habicht Ernest, Kosobudzki Piotr, dr Mycielski Jerzy, Mycielski Edward, Ohly Ferdynand, Sare Józef, dr Starzewski Tadeusz, dr Słuszkiewicz Zdzisław, dr Wereszczyński Antoni.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie w podniosłych słowach, składając hołd Legionom.

Następnie odbyło się posiedzenie Komisyi wykonawczej, która ukonstytuowała się, wybierając swoim prezesem pos. Kazimierza L a s k o w s k i e g o, wiceprezesami zaś wiceprez. J. K. F e d e r o w i c z a, red. Br. L a s k o w n i c k i e g o i drą Tadeusza S t a r z e w s k i e g o. Wszyscy wybrani wybór przyjęli. Dzisiaj odbędzie się oddanie im urzędowania.

Enuncyacya w sprawie Rady regencyjnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 października.

Uroczystość narodowa z okazyi setnej rocznicy zgonu Kościuszki zbiegła się w Lublinie z doniosłą enuncyacyą generał gubernatora hr. Stanisława Szeptyckiego w sprawie **Rady regencyjnej**

O godz. 12 w południe w wielkiej sali generalnego gubernatorstwa zgromadzili się wszyscy wyżsi funkcyonaryusze wojskowi i generalnego gubernatorstwa, zaproszeni przedstawiciele szkolnictwa polskiego, licznie reprezentowane było duchowieństwo rzymsko-katolickie, gmina ewangielicka, gmina wyznaniowa żydowska, przedstawiciele królewsko-polskiego sądownictwa, prezydyum miasta, wszystkie instytucye społeczne i grupy zawodowe w Lublinie, weterani z roku 1863, przedstawiciele prasy oraz kilkadziesiąt głów licząca delegacya stronnictwa włościańskiego Zjednoczenie. — Przed gmachem generalnego gubernatorstwa pełniła straż honorowa kompania 58 pp. z muzyką i oddział Legionów, wewnątrz gmachu oddział 13 pułku ułanów.

W chwili, kiedy pochód przechodził przez ulice miasta, weszli na salę generał gubernator hr. Szeptycki, marszałek polny porucznik Pruszyński, generał major Testa, szef sztabu generalnego pułkownik Hausner oraz szef krajowego komisaryatu cywilnego Madeyski, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych hr. Hoenning i w zastępstwie nieobecnego przedstawiciela naczelnej komendy armii niemieckiej rotmistrz ks. Ratibor.

Hr. Szeptycki, stanąwszy na wzniesieniu, przybranem chorągwiami o barwach narodowych polskich i austro-węgierskich, wśród których widniał portret Kościuszki, wygłosił wśród podniosłego nastroju zebranych następujące przemówienie:

Szanowni Panowie!

Zaprosiłem Panów, aby w dzień dzisiejszego święta narodowego podzielić się z Wami radosną dla każdego Polaka wieścią, że Jego Cesarska Mość Karol I., miłujący naród polski, Cesarz Austryi i Apostolski Król Węgier zgodnie ze swym dostojnym sprzymierzeńcem cesarzem niemieckim postanowili wprowadzić na urząd Radę regencyjną Królestwa Polskiego w osobach J. E. arcybiskupa metropolity warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, prezydenta stołecznego miasta Warszawy ks. Zdzisława Lubomirskiego i właściciela dóbr w Maluszynie Józefa Ostrowskiego.

Odnośny reskrypt cesarski będzie w najbliższych dniach ogłoszony a dostojna Rada regencyjna w Warszawie intronizowaną.

Szanowni Panowie!

Składam całemu narodowi polskiemu moje najgorętsze życzenia wobec tego doniosłego faktu historycznego. Życzę narodowi, aby duch Kościuszki, tego wielkiego Polaka, duch prawdziwej miłości ojczyzny, podporządkowujący wszystko dobru ojczyzny, duch budujący a nie burzący, duch pozytywnej pracy a nie negacyi, prowadził zgodny jednolity naród polski do odrodzenia pod kierownictwem najwyższej rządzącej władzy polskiej dostojnej Rady regencyjnej, której się należy posłuch każdego prawowitego Polaka.

Niech żyje Polska! Niech żyje jej dostojna Rada regencyjna!

Reaktywowanie Rady m. Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 października.

»N. Fr. Presse« donosi ze Lwowa:

W najbliższym czasie będzie reaktywowana dawna Rada miejska, albo też rozpisane zostaną nowe wybory do Rady miejskiej.

Z Koła polskiego.

(Telefonem)

Wiedeń, 16 października.

Wiceprezes Koła polskiego K ę d z i o r odbył wczoraj po południu dłuższą konferencyę z ministrem dla Galicyi dr T w a r d o w s k i m w nader ważnych sprawach krajowych. Chodzi mianowicie o to, aby zapewnić krajowi niezbędnie potrzebne zapasy **ziemniaków, nafty i drzewa opałowego** i ograniczyć rekwizycye siana i słomy. Krajowy urząd żywnościowy wskazuje ustawicznie na konieczność zaopatrzenia kraju w ziemniaki. Rady powiatowe i Towarzystwa Rolnicze przestrzegają w sprawozdaniach przed skutkami rekwizycyj paszy w dotychczasowych rozmiarach.

W sprawie drzewa opałowego podniósł poseł Kedzior konieczność zapewnienia Galicyi odpowiedniej ilości robotników dla wyrębu i transportu drzewa tudzież unormowania cen wytycznych za robociznę.

Minister T w a r d o w s k i oświadczył, że na posiedzeniu Rady ministrów, które wczoraj się odbyło, omówi wszystkie sprawy powyższe z ministrami resortowymi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 bm.:

Wschodni i albański teren wojny.

W obszarze c. i k. wojsk nie było ważniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Przy trwałej słocie tylko na Monte San Gabriele i w dolinie Wippach była bardziej ożywiona czynność bojowa. Przedsięwzięcia naszych wojsk atakowych powiodły się. Natarcie włoskie odparto.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 16 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 15 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **Siła walki artyleryi na froncie flandryjskim była zmienną. Na wybrzeżu i na poszczególnych odcinkach frontu między Lys a Deule chwilami stawał się ogień artyleryi gęstszym i dochodził do znacznej siły. Na szerokich obszarach wyrw stoczono kilka potyczek wywiadowczych. W Artois zaatakowali Anglicy dużemi siłami na przestrzeni 4 kilometrów między Scarpą a gościńcem z Cambrai do Arras. Na skrzydłach rozbiliśmy ten atak ogniem. W środkowej części wtargnął nieprzyjaciel do naszej linii bojowej, skąd go w nocy wyrzucono przeciwnatarciem. Koło Saint Quentin ożywiał się ogień chwilami. W katedrę ugodził znów granat 15 cm.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między doliną Ailette a Brays rozgrywały się w ciągu dnia zacięte walki artyleryi. Również na północ od Reims w Szampanii i nad Mozą chwilami ogień się wzmagał.**

Wschodni teren wojny.

Na wyspie Ozylii uczyniliśmy szybko postępy. Pułki naszej piechoty niezmordowanem natarciem, mając u boku bataliony kolarzy, nie czekając w kilku wypadkach na nadejście artyleryi, odrzuciły nieprzyjaciela gdziekolwiek tylko stawił opór. Półwysep Sworba odcięto od północy, gdy tymczasem ogień naszych okrętów wojennych zmusił do milczenia baterye lądowe. Stoimy przed płonącym Arensburgiem maszerujemy naprzód we wschodnią część wyspy, ku której wschodniemu wybrzeżu wojska rosyjskie pośpiesznie się cofają, chcąc uciec przez tamę, która łączy wyspę Ozylię z wyspą Moon. Nasze torpedowce wdarły się w wąski pas wody między wyspami Ozylią a Dagoe i po kilkakrotnych walkach z rosyjskiemi siłami zbrojnemi morskiemi wyparły te siły do Moonsundu.

Z rosyjskiego frontu lądowego i z Rumunii niema do zgłoszenia większych czynności bojowych.

Na froncie m a c e d o ń s k i m położenie nie zmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Zdobycie Arensburga.

Berlin, 16 października.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

Na zachodzie nie było żadnej większej czynności bojowej.

Arensburg, stolica wyspy Ozylii, znajduje się w naszem ręku.

Kościuszko i Mickiewicz

Gdy powiem, że **Kościuszko i Mickiewicz to na niebie polskiem dwie gwiazdy bliźnie,** nie jednakiej może wielkości, lecz jednakiego blasku, na wieki przez Boga klamrą złotą spięte, aby narodowi swemu zawsze w parze przyświecały — nie będzie to podobno dla nikogo z rodaków moich niespodzianka.

Wszyscyśmy już, jeśli nie na drodze rozumowania, to przez uczucie i uczuciową intuicyę, do tej prawdy doszli.

Nietylko w przejawach ducha, wyrażających się czynami publicznemi, lecz nawet w drobnych kolejach życia osobistego i w stosunku do osób najbliższych, da się między tymi dwoma tytanami ścisła przeprowadzić paralela.

Nie wystąpili i nie działali współcześnie, ale jeden objął rząd dusz bezpośrednio po drugim, tak właśnie jak w armii po wodzu poległym władzę nad wojskiem obejmuje natychmiast jego następca. Gdy w wolnej Szwajcaryi umiera Kościuszko, w tejże chwili w walczącem o wolność Wilnie odzywają się pierwsze pieśni Mickiewicza. Złamanego wiekiem, schodzącego z posterunku starca, luzuje pełen siły i ognia wieszczego młodzieniec.

Obaj byli Litwinami, ściślej: Białorusinami, a jeszcze ściślej: Polakami, osiadłymi od wielu pokoleń na tych kresach Słowiańszczyzny, które miano Białej Rusi przyjęły.

Co do tego punktu godne są pilnej uwagi dowodzenia Duchińskiego, który właściwą, to znaczy: nie mówiącą po słowiańsku Litwę odrzuca aż za Wilno, Troki i Nowogródek i pisze: „Jagiełło najpewniej nie umiał nawet po litewsku, jak nie umiał po litewsku i sam Mickiewicz, który tak podnosi prowincyonalizm litewski“. Dodajmy, że i Kościuszce, nazywanemu pospolicie „Litwinem“, mowa litewska była najzupełniej obca. Rusini zaś, według Nestora i Stryjkowskiego pochodzą od „Lechów“, a według Długosza — wprost od Polaków.

Gdy nie rozróżniający tych odcieni Michelet twierdzi, że „bohater Polski nie jest właściwie Polakiem“, gdy nazywa Kościuszkę za innymi: „dzieckiem tajemniczej Litwy, której nieprzebyte puszcze i bagna tworzą pierwszy szaniec broniący Europę przed nawałą rosyjską“, gdy dopatruje się w nim „duszy litewskiej, lubującej się w marzeniach mistycznej, napojonej uczuciem nieskończoności i życia przyszłego“ — popełnia niewinny błąd, polegający na wpisywaniu właściwych uwag do niewłaściwej rubryki.

Ani Mickiewicz, ani Kościuszko nie byli „synami Litwy“, obu jednak musimy nazwać: synami puszczy i zaścianka. Puszcza to ogrom mówiący o Bogu w przyrodzie i dający przeczucie nieskończoności; zaścianek, to symbol wieśniaczej prostoty, filozoficznego lekceważenia blasków światowych. I Mickiewicz i Kościuszko wyobrażali najprzedziwniejszy i najosobliwszy zespół wzniosłości z prostotą.

Obaj są marzyciele, i obaj zdobywają się na czyny najszczytniejszego zapału i najmocniejszej energii. Czynem Mickiewicza jest jego poezya; czynem Kościuszki bohaterstwo walki o wolność w kraju i za oceanem.

Mickiewicz, który wzniósł się na szczyty poetyckiego natchnienia w „Improwizacyi“, układa potem naiwne bajki dla swej małej córeczki. Kościuszko, który rzucał się bohatersko na pięćkroć i dziesięćkroć liczniejszego wroga, zasiada potem do tokarni i po kilka godzin dziennie toczy spokojnie figury szachowe lub tabakierki.

Obaj nietylko nie przechwalają się swemi wielkiemi dziełami, ale nawet mówić o nich nie lubią i do pewnego stopnia lekceważą je. Kościuszko przyznaje się przed panią Staël, że „zrobił rewolucyę“, ale od opisywania jej stanowczo się uchyla. Mickiewicz poczytuje siebie za „ptaka małego lotu“ i posuwa się aż do postponowania poezyi i sztuki w ogóle. W jednym ze swych artykułów politycznych napisał: „Jeśli ludzie w czasach pokoju o tak małych rzeczach jak poema lub obraz długo rozprawiają“ i t. d.

Znana jest religijność Mickiewicza. Swoje „rozumne, gromowładne czoło“ zawsze jest gotowy „zgiąć przed Panem, jak chmurę przed słońcem“. Czci „Ostrobramską“ i „Częstochowską“, wierząc najsilniej, że za ich przyczyną do życia i zdrowia wrócony. Kościuszko swój drogocenny, z Ameryki przywieziony order Cyncynata zawiesza na ołtarz wiejskiego litewskiego kościółka.

Któż dzielniej od Kościuszki bił Moskali-najezdników w walkach orężnych? Któż skuteczniej od Mickiewicza grotami i piorunami słów, które świat cały obiegły, raził ich w zmaganiu się duchowem? Ale żaden z nich nie podniósł nigdy na naród rosyjski ręki ani głosu. Nad prostakami litowali się; dla buntujących się szermierzy wolności mieli współczucie, szacunek i przyjaźń. Jeden, w czasie rewolucyi, przykazywał z jeńcami rosyjskimi obchodzić się najłagodniej a żonom ich, siostrom i córkom najczulsze okazywać względy; drugi z dalekiego Zachodu przesyłał „braciom-Moskalom“ rymowane pozdrowienie.

Czy trzeba mówić, że byli obaj demokraci? Z pewnych względów demokratami stać się musieli. Prawda, że nie wyszli z ludu, lecz nie wyszli też i z arystokracyi. Najsłuszniej będzie powiedzieć, że wyszli — z narodu. A naród każdy przedewszystkiem zaś taki, jak polski, bywa zawsze w masie swej demokratyczny.

Środowisko, z którego wyrośli, zabezpieczyło ich przed krańcowością w jednym i drugim kierunku. Żyli z ludem, więc lud ukochali; mieli „herb w pieczęci“, jak współszaraczek ich Syrokomla, więc szanowali starą szlachtę i klejnot szlachecki.

Każdy z nich miał w życiu chwilę (Kościuszko miał ich dwie) gdy socyalizm, zwany wówczas jakobinizmem, będący wyrazem dążeń jednej tylko klasy narodu, brał w jego sercu górę nad patryotyzmem, który obejmuje cały naród. — Oszalały z rozpaczy Gustaw wołał, nożem potrząsając: „Błyskotkę niosę dla jasnych panów!“ Kościuszko w roku 1776 bił się na szable z wysłańcami jasnego pana, którzy mu ukochaną wydzierali, a w roku 1794 wybuchnąć musiał gniewem na „panów“, którzy wbrew jego manifestowi, w dalszym ciągu traktowali swych poddanych, jak niewolników, i do szeregów powstańczych iść im bronili.

Jednak ani pierwszy, ani drugi nie dali rozplenić się w swem sercu jadowitemu zielsku nienawiści. Mickiewicz na emigracyi pobratał się z jasnymi panami, widząc w nich współpracowników w wielkiem dziele oswobodzenia Polski. — Kościuszko mimo najsilniejszego nacisku ze strony Kołłątaja, nie usłuchał jego demagogicznych podszeptów i oręża przeciw rodakom nie obrócił.

Demokratyczność obu przejawiała się nawet w formach zewnętrznych: w obejściu się i odzieniu. [illegible] byli w [illegible] znaczeniu „naczelnikami“ narodu i w danej chwili równą monarszej władzę w rękach [illegible] dzierżyli — Kościuszko zaś [illegible] chadzał sukmanie, a Mickiewicz, [illegible] rękawiczki za jedną z przyczyn upadku Polski, bywał w ubraniu tak zaniedbany, że go w Paryżu do domu gry wpuścić nie chciano (świętego do jaskini łotrów).

Choć żadnemu z nich nie zbywało na dowcipie, i choć formy światowe były im, w teoryi doskonale znane, nie stroili się nigdy w te szychy, idąc do bliźnich, i za fałszywe liczmany kupować sobie ich uznania nie chcieli. Stąd mieli ich w nienawiści światowcy zawodowi.

„Nudny, nieznośny Tatar!“ — wyraził się o Kościuszce Nodier, utalentowany zresztą francuski poeta, zetknąwszy się z naszym bohaterem w jednym z salonów paryskich.

„Wielki poeta, ale jakże źle wychowany, nieokrzesany“... — osądziła Mickiewicza pani z Rzewuskich Lecroix, secundo voto Balzakowa, primo — Sobańska.

Z Komisyi-Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu.

(Komunikat).

Warszawa, 12 października.

(Dochody rządu polskiego. — Złagodzenie wyroków. — Robotnicy polscy w Niemczech. — Sędziowie z Galicyi. — Wnioski. — Pomnik Kościuszki pod Szczekocinami. — Rady gminne. — Gmachy rządowe).

Na posiedzeniach Komisyi Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu odbytych w dniu 5 i 9 b. m., oprócz rozważania szeregu spraw bieżących, powzięto uchwały w sprawach następujących:

Wobec oczekiwanego w najbliższym czasie objęcia najwyższego przedstawicielstwa państwa polskiego przez Radę regencyjną, postanowiono wystąpić do władz okupacyjnych o przekazanie odpowiednich sum z dochodów krajowych do dyspozycyi Rady regencyjnej.

Komisarz ces.-niemiecki zawiadomił, że generał-gubernator warszawski złagodził wyrok w sprawie skazanych przez sąd wojenny pp. Wandy Denhoff-Czarnockiej, Zofii Czejkowskiej, Zofii Krakowskiej i Elżbiety Wełfkowicz, zamieniając karę 2 lat ciężkiego więzienia, na więzienie zwykłe.

Przyjęto do wiadomości szczegółowy komunikat referenta Departamentu pracy p. Drockiego o staraniach, podjętych w Niemczech przez t. zw. „Komitet Wschodu", oraz przez stronnictwa polskie, w celu polepszenia bytu i równouprawnienia z robotnikami niemieckimi, robotników polskich z Królestwa, pracujących w Niemczech. Przyjęto, odczytany przez p. Kaczorowskiego, memoryał w tej sprawie.

Zatwierdzono w charakterze członka Rady departamentu sprawiedliwości p. Antoniego Zydłoka.

Upoważniono Departament sprawiedliwości do przedstawienia do nominacyi na stanowiska w Królewsko-Polskiem sądownictwie Polaków, poddanych austryackich, pp. Franciszka Stocha, Stanisława Orskiego i Jana Dąbrowskiego.

Postanowiono na wniosek hr. Rostworowskiego: 1. Poprzeć podanie Komitetu Polskiego w Sztokholmie do rządów państw centralnych o ułatwienie przejazdu z Rosyi poddanym Królestwa Polskiego; 2. Poprzeć podanie o ułaskawienie małżonków Sroczyńskich, wystosowane do J. C. Mości cesarza niemieckiego przez ich obrońcę.

W sprawie podania mieszkańców gminy Szczekociny o pozwolenie na przerobienie marmurowego pomnika na cześć cara Aleksandra II z gminy Lolów pow. włoszczowskiego, na pomnik bitwy Kościuszki z Rosyanami pod Szczekocinami, zgodzono się z poglądem władz austro-węgierskich, że załatwienie powyższego podania ograniczyć się powinno do zezwolenia na wzniesienie pomnika Kościuszki w Szczekocinach, powzięcie zaś uchwały co do losu rosyjskiego pomnika z Lolowa pozostawić należy uznaniu gmin, które pomnik wzniosły.

Odczytano odmowną opinię naczelnika zarządu cywilnego v. Kriesa w sprawie uchwalonej przez Tymczasową Radę Stanu ustawy o utworzeniu Rad gminnych. Władze okupacyjne niemieckie zamierzają powoływać Rady gminne bez wydawania prawa, w drodze zarządzeń poszczególnych naczelników powiatu. Natomiast władze okupacyjne austryackie godzą się na wydanie uchwalonej ustawy z niewielkiemi zmianami.

Postanowiono objąć opiekę i administracyę gmachów państwowych i rządowych w Warszawie i zwrócić się do magistratu o przekazanie Departamentowi skarbu aktów i rachunków dotychczasowej Komisyi i Opieki nad gmachami rządowymi.

„Intryga polityczna".

Pod tym tytułem zamieszcza „Echo Polskie" z 23 września następujące uwagi:

Od czasu do czasu dochodzą do nas odgłosy jakiejś wielkiej intrygi politycznej, snutej na tle sprawy polskiej, której widownią są gabinety dyplomatyczne mocarstw zachodnich: Francyi, Anglii i Ameryki Północnej. Naprzód przyszła wiadomość o proklamowaniu we Francyi organizacyi armii polskiej. Fakt ten został już dostatecznie i jasno osądzony i potępiony w prasie. Przypomnimy tu tylko, że ci tak zwani działacze polityczni polscy z pp. Erazmem Piltzem i Wacławem Gąsiorowskim na czele, którzy zdołali dla swoich awanturniczych projektów pozyskać ministrów francuskich, Ribota i Painlevégo, działali w największem ukryciu, ściśle konspiracyjnie, tak, że nawet kolonia polska w Paryżu dowiedziała się o wszystkiem „post factum". Co zatem dopiero mówić o ogóle społeczeństwa i narodu polskiego, wśród którego wiadomość o armii polskiej we Francyi wywołała zarówno wielkie zdumienie, jak wielki niepokój.

Obecnie przychodzą wiadomości, że ta niepokojąca intryga polityczna snuta jest dalej. Z Kopenhagi nadeszła wiadomość, że w Paryżu ma być proklamowany rząd polski, z Romanem Dmowskim na czele. Uważaliśmy ją jednak za tak nieprawdopodobną, że aż tłomaczyliśmy się, iż zamieszczamy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego. Okazuje się, że nie przypuszczaliśmy nawet, dokąd awanturniczość pewnych polityków polskich może się posunąć. Oczekiwaliśmy, że narodowo-demokratyczna „Gazeta Polska", jako pismo, mogące mieć w tych sprawach informacye z pierwszej ręki, natychmiast niedorzecznym pogłoskom zaprzeczy. „Gazeta Polska" jednak milczy i nie uważa za stosowne w tej sprawie głosu zabrać, tymczasem zaś wiadomości o rządzie z p. Romanem Dmowskim na czele, poczynają się powtarzać. — Jeden z dzienników lwowskich wymienił obok Dmowskiego Maurycego hr. Zamoyskiego i hr. Platera. Prasa w kraju potępiła bardzo stanowczo próby utworzenia samozwańczego rządu polskiego na emigracyi. W tym samym duchu wypowiada się opinia publiczna na emigracyi polskiej w Rosyi. Świeżo prezes Komisyi likwidacyjnej, Aleksander Lednicki, w depeszy do przedstawicieli emigracyi polskiej w Ameryce z naciskiem wystąpił przeciwko idei tworzenia rządu polskiego poza krajem. Ale trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną stronę kwestyi. Żadnych pozytywnych rezultatów wspomniana intryga polityczna oczywiście dać nie może, ale może dać bardzo poważne rezultaty ujemne. Może w kancelaryach dyplomatycznych mocarstw zachodnich skompromitować wszelką akcyę polityczną polską i uniemożliwić ją, gdy się zdarzy okazya do akcyi poważnej. Wszelka akcya polityczna, ażeby dała rezultaty pozytywne, musi mieć jakiś poważny grunt pod sobą. Niema zaś gruntu ani kwestya tworzenia armii polskiej we Francyi, ani kwestya tworzenia tam rządu polskiego, bo mógłby go wydzielić tylko naród polski, gdyby za taką akcyę w swej masie się wypowiedział. Naród polski tego poparcia odmawia. — Mocarstwa zachodnie, jeżeli użyczają dla swych celów intrydze politycznej swej powagi, mogą ją jedynie narazić na szwank.

*

Petersburski „Dziennik Narodowy" zamieszcza w numerze z 27 września komunikat petersburskiej Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego, w którym powiedziano, że w obecnej chwili nie może być mowy o narodowym rządzie polskim ani poza granicami kraju, ani też w samym kraju.(!). Mogą być utworzone tylko tu i tam elementy niezawisłości i państwowej budowy Polski, oraz prowadzące czynną politykę narodu, ku zrealizowaniu niepodległości i zjednoczenia Polski kierownicze ciała polityczne. W myśl powyższego utworzył się w Paryżu „Komitet narodowy polski", mający za zadanie: a) reprezentować wobec mocarstw koalicyi dążenia narodu polskiego do pozyskania niepodległości i zjednoczenia z własnem wyjściem na morze; b) zawiadywać sprawami politycznemi, związanemi z polską armią, walczącą przeciwko państwom centralnym na froncie zachodnim; c) organizować opiekę cywilną dla Polaków, włącznie do jeńców wojennych, w państwach koalicyi. W obecnych warunkach, gdy jedynemi państwami rozbiorczemi są państwa centralne, armia polska tworzyć się może tylko poza okupacyą austro-węgiersko-niemiecką. „Spełniając te państwowo-twórcze prace, Komitet Narodowy w Paryżu, zarówno jak Rada polska w Petrogradzie i Rada Narodowa w Chicago, nie paralizują w niczem tej państwowo-twórczej pracy, jaka może być wykonywana w kraju przez Radę Regencyjną. Konflikt powstałby między ciałem kierowniczem, reprezentującem politykę polską wobec państw koalicyi, a polskiemi organami rządowemi w Królestwie, jedynie gdyby te ostatnie zechciały prowadzić naród ku rezygnacyi z pełnej niepodległości i całkowitego zjednoczenia, oraz jawnej czy cichej zgody na niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej."

Opinię Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego podajemy oczywiście tylko na jej wyłączny rachunek polityczny. Pomysł Z. M. o możliwej kongruencyi kilku polskich rządów, z których większość rządzić chce krajem poza krajem, jest w najlepszym razie nawet pod względem teoretycznym utopią, z którą nie warta polemizować. Przyp. red. „N. Ref."

Bank niemiecki na szkodę Austryi.

Niemiecki Bank państwowy (Reichsbank) wydał następujące przepisy, mające wielką doniosłość dla austryackich finansów:

„Na przyszłość zezwolenie na sprzedażne zobowiązania w myśl rozporządzenia Rady związkowej z dnia 8 lutego b. r. może być w walucie koronowej udzielone osobom, lub firmom, osiadłym w Austro-Węgrzech, jeżeli wyrównanie płatnicze pochodzi ze znajdującego się już w Austro-Węgrzech konta koronowego nabywcy.

„We wszystkich innych wypadkach kupno i zapłata musi odbywać się w walucie markowej.

„O ile kwota rachunkowa nie będzie użyta na pokrycie długu sprzedawcy w Niemczech, Bank państwowy może dać pozwolenie tylko wtedy, jeżeli kwota sprzedażna na rzecz sprzedawcy w jednym z pierwszych banków niemieckich zostanie wpłacona na konto zamknięte, którem aż do upłynięcia 12 miesięcy od chwili zawarcia pokoju ani sprzedawca, ani nabywca, ani wreszcie trzecia osoba bez pisemnego zezwolenia Banku państwowego nie może rozporządzać."

To zarządzenie, jak podnoszą znawcy spraw finansowych, jest nowością pod dwoma względami: Niemiec może austryackie papiery wartościowe tylko wtedy nabyć, jeżeli posiada już swoje konto koronowe w Austryi, którem może uskutecznić zapłatę. Jeżeli zachodzi inny wypadek, to może kupno uskutecznić jedynie w Niemczech, płacąc walutą markową. Naodwrót obywatel austryacki może w Niemczech niemieckie papiery wartościowe tylko wtedy sprzedać, jeżeli kwota sprzedażna ma pójść na pokrycie długu u wierzyciela niemieckiego, bez względu na to, czy dług brzmi na korony, czy na marki. Także koronowy dług na rzecz Niemca może być spłacony sprzedażą niemieckich efektów. Jeżeli nie ma długu, to kwota, uzyskana ze sprzedaży, musi być złożona w Banku niemieckim i tam zostaje pod zamknięciem aż do upływu 12 miesięcy od zawarcia pokoju. Banki niemieckie komentują to rozporządzenie w ten sposób, że pozwolenie na sprzedaż będzie także wtedy udzielane, jeżeli cena kupna posłuży do nabycia innych niemieckich papierów wartościowych.

Otóż austryaccy finansiści podnoszą, że stan rzeczy stał się dla Austryi gorszy, i uzasadniają to następującemi okolicznościami: Jeżeli naprzykład Niemiec sprzedał austryackie papiery wartościowe w Wiedniu, otrzymywał konto, zapisane w koronach, mógł niem rozporządzać w Austryi, nie dostawał atoli od centrali dewiz niemieckiej waluty. Gdy jednakże obywatel austryacki w Berlinie sprzedał niemieckie walory, kwota w markach była przekazywana austryackiej centrali dewiz, a przez ten dopływ niemieckich środków płatniczych otrzymywał kurs koron podporę.

Możliwość przenoszenia takim sposobem niemieckiej waluty do Austryi było przywilejem, gdyż przekazywanie koron do Niemiec było niedopuszczalne. Przez to zapobiegano naciskowi na kurs koron w Berlinie, a odciążano kurs marek w Wiedniu. Obecnie ustaje takie przenoszenie not markowych do Austryi. Jak się zdaje, powodem zarządzenia było to, że austryaccy posiadacze zyskane w ten sposób konta markowe obracali na zakupno neutralnych dewiz, których potrzebowali do zakupna towarów. Obywatele austryaccy przez takie transakcye zyskiwali możność zakupywania środków żywności i towarów w Holandyi, Szwajcaryi lub Skandynawii, płacąc markami. Niemcy podnosili jednakże, że obniżało to w krajach neutralnych wartość not markowych. Wobec tego niemiecki Bank państwowy cofnął poparcie, którego dotąd koronom udzielał.

Skutki są dwojakie: Przedewszystkiem utrudniono Austryi nabywanie towarów, a zwłaszcza środków żywności za granicą. Dalej ograniczony zostanie pomiędzy Niemcami i Austryą ruch papierów wartościowych. Austryacki posiadacz niemieckich papierów wartościowych nie będzie przy sprzedaży niemieckich walorów korzystał z wysokiego kursu marki i to na korzyść własną i korzyść kursu koron. Jeszcze donioślejszem jest to zarządzenie dla ogółu. Rząd upatrywał w niemieckich walorach, które znajdowały się w rękach prywatnych, rezerwę dewiz, za pomocą której mógł zapobiegać wielkim zwyżkom kursu marek. Obecnie dopływ waluty do austryackiej centrali dewiz z tego źródła ustanie zupełnie. Niemiecki Bank państwowy zaprowadził pomiędzy Niemcami i Austryą wzajemność, ale zarazem pogorszył stan rzeczy na niekorzyść Austryi. Może powiedzie się za pomocą rokowań uzyskać pewne ulgi w wykonywaniu tego zarządzenia.

Kronika.

Kraków, 16 października.

Obchód Kościuszkowski w Krakowie. Z okazyi niedzielnego obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, nadesłali telegramy na ręce prezydyum miasta: Koło bułgarskich przyjaciół Polski w Sofii (Bojan Pancew, Szismarow, Czonew, Mladenow), minister Twardowski, prezydent dr Rutowski imieniem miasta Lwowa, Dawid Abrahamowicz, pułkownik hr. Lamezan, prof. Bolesław Ulanowski.

W poniedziałek dla wszystkich szkół krakowskich, tak ludowych, jak i średnich, urządzono nabożeństwa za Kościuszkę w szeregu kościołów. Po nabożeństwach młodzież udała się do zakładów naukowych, gdzie odbyły się poranki ku czci Kościuszki. Dzień wczorajszy był wolny od nauki w Krakowie.

Akcya zapomogowa w Krakowie. W dniu 11 b. m. odbyło się — jak już donieśliśmy — posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej i komisyi aprowizacyjnej, na którem referent, dr Sikorski, przedstawił stan rozwoju państwowej akcyi zapomogowej w Krakowie. Od czasu rozpoczęcia tej akcyi zapomocą bonów, to jest od 11 września b. r. po dzień 6 listopada b. r., wydano 26.136 legitymacyj w biurach legitymacyjnych, z tych zgłoszono dotąd po bony w biurach zapomogowych 24.688 legitymacyj, reprezentujących wraz z głowami rodzin 105.785 osób.

Bonów różnego rodzaju wydano 1,963.246, wartości 487.823 K. Ponadto wydano bonów dla chorych 7.457, wartości 5.117 K i 29.000 bonów, wartości 22.673 K, dla uczniów szkół średnich i superarbitrowanych legionistów. Wydatki powyższe po dzień 10 września wraz z kosztami administracyi, druków i sprzętów dochodzą do kwoty 740.000 K. Biur zapomogowych otwarto dotąd 26, ponadto w ostatnich czasach jedno dla funkcyonaryuszów kolei państwowej, drugie dla zakładów, szkół i ochronek przy placu WW. Świętych l. 2.

Zbiórka na groby wojenne. W dniach od 31 października do 2 listopada b. r. odbędzie się w całej Austryi publiczna zbiórka ofiar na utrzymanie grobów wojennych. Akcya ta, szeroko zorganizowana, będzie wyrazem pietyzmu i wdzięczności dla poległych i zmarłych bohaterów, którzy zasłużyli sobie na godne pomniki po wieczne czasy.

W Krakowie również odbędzie się taka sama zbiórka. Bliższe szczegóły będą ogłoszone.

Wezwanie niemieckich pospolitaków. Magistrat krakowski ogłasza: Wskutek reskryptu ministerstwa obrony krajowej z dnia 20 sierpnia b. r., wzywa się wszystkich w mieście Krakowie przebywających mężczyzn, poddanych cesarstwa niemieckiego, którzy w myśl ustaw tegoż cesarstwa są obowiązani do służby wojskowej (zatem urodzeni w latach 1869—1900), służby tej jednak czynnie jeszcze nie pełnią, aby bezzwłocznie, a to w ciągu 8 dni od chwili ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, zgłosili się w wydziale Va magistratu, drzwi numer 37, a to celem objęcia ich osobną ewidencyą.

Zgłaszający się winni przynieść ze sobą i okazać wszelkie swe osobiste dokumenty, jak: metrykę urodzin, świadectwo przynależności i t. d., a szczególnie dokumenty wojskowe, któreby wyjaśniały ich stosunek do służby wojskowej. — Niezastosowanie się do powyższego wezwania będzie surowo karane w myśl istniejących przepisów.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w domu własnym (ulica Radziwiłłowska l. 4) posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Demonstracye chorych. 2) Wykład profesora dra Wachholza: »O śmierci od pioruna« (z demonstracyami preparatów i fotografii).

Z uniwersytetu. Aleksander Słapa, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii

»Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim«, dalej **»Kościuszko w obozie przed bitwą«** i **»Powrót z pod Racławic«**, doskonałe akwarele Michała Stachowicza, malarza z czasów Kościuszki, wystawione są na obecnym przeglądzie sztuki polskiej wystawy obrazów »Czwórka« (ulica Sienna l. 2). Te niezwykle interesujące dzieła, ilustrujące najwierniej wiekopomne czasy Kościuszkowskie, malowane bowiem przez naocznego świadka, wystawione będą stosunkowo krótki czas.

Ponadto na wystawie pomieszczono prace: Fałata, Malczewskiego, Filipkiewicza, Czajkowskiego, Grotta, Karpińskiego, Markowicza, Rozwadowskiego, Stasiaka i innych. Wystawa otwarta do godziny 7½ wieczorem

Z »Ogniska nauczycielskiego« komunikują: Członkowie »Ogniska« zechcą w jak najkrótszym czasie zgłosić się po odbiór asygnat na węgiel w lokalu »Ogniska« (Rynek główny l. 29) między godziną 6—8 wieczorem.

Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie odbędzie posiedzenie zwyczajne we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 3). Na porządku dziennym wykład p. dyrektora K. Brzezińskiego: »Odbudowa ogrodnictwa krajowego«.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem, wykład profesora Ger. Felińskiego pod tytułem: »Wyspiański na tle epoki«. We środę, dnia 17 b. m., mówić będzie redaktor dr Antoni Beaupré w dalszym ciągu »O początkach romantyzmu w Anglii« (powieść XVIII. wieku).

Sprzedaż odzieży i bielizny. Jak wiadomo, obecnie odzież i bieliznę nabywać można tylko za osobnemi zezwoleniami, które w Krakowie wydaje magistrat (wydział IIIb, oficyny III. p., Nr 34). Do towarów, zwolnionych z pod zajęcia, zaliczono między innymi następujące artykuły: materyały jedwabne, aksamity, tiule, batysty, hafty, ceratę, artykuły konfekcyjne i bieliznę jedwabną, oraz bawełnianą, wyroby dziane i trykotowe, pończochy jedwabne, chustki koronkowe, welony, haftowane chusteczki do nosa, bawełniane skarpetki męskie i dziecinne, bieliznę dla niemowląt, kołnierze męskie, mankiety, półkoszulki, ozdobne kołnierze damskie, szelki, podwiązki, gorsety, paski, gotowe fraki i smokingi, rękawiczki, damskie płaszcze i żakiety, futrzane zarękawki i boa, nowe i noszone, wstążki, borty, opaski damskie.

Te wszystkie artykuły wolno sprzedawać bez kart.

Maksymalne ceny siana i słomy. Namiestnictwo galicyjskie rozporządzeniem z dnia 1 b. m. ustanowiło następujące ceny maksymalne za siano i słomę, które mogą być od konsumentów pobierane przez biura rozdzielcze, ustanowione przez krajową Centralę pasz:

Za siano wszelkiego rodzaju nieprasowane (cetnar metryczny) 30 K; za siano wszelkiego rodzaju prasowane (cetnar metryczny) 32 K 50 h; za słomę długą, młóconą cepami, nieprasowaną (cetnar metryczny) 20 K; za słomę wszelkiego innego rodzaju, ze zboża łącznie ze słomą z grochu i wyki, jednakże z wyłączeniem słomy kukurudzianej, nieprasowaną (cetn. metr.) 18 K, prasowaną 20 K; za słomę z fasoli, bobu, soczewicy, łubinu, peluszki, maku, rzepaku, rzepiku i kukurudzy, nieprasowaną 14 K, prasowaną 16 K 50 h.

Te ceny maksymalne rozumieją się loco magazyn biura rozdzielczego.

Przy sprzedaży sieczki można do ceny najwyższej doliczyć dodatek w wysokości 2 K za cetnar metryczny.

Wymiał jęczmienia. Magistrat krakowski podaje do publicznej wiadomości, że w myśl rozporządzenia namiestnictwa z dnia 25 sierpnia b. r. i z dnia 25 września b. r., jęczmień wolno wymielać tylko na mąkę i pęcak, natomiast wymiał innych szlachetniejszych gatunków krup jęczmiennych jest niedozwolony. Równocześnie zwraca się uwagę, że na przeróbkę hreczki i prosa potrzebne jest również poświadczenie przemiału, a ilość produktów wlicza się do ustawowej ilości, przyznanej producentowi na wyżywienie.

Nadużycia przy sprzedaży mięsa na bony. Publiczność, kupująca mięso przy pomocy bonów w jatkach podominikańskich, żali się na niektórych rzeźników, że sprzedają tam stronom najgorsze ochłapy, a lepszego mięsa nie chcą wydawać. Zarzuty te winna zbadać władza miejska.

Przeciwko żebraniu po ulicach. Komenda wojskowa w Krakowie w onegdajszem ogłoszeniu urzędowem stwierdziła pojawienie się licznych żebraków i włóczęgów, którzy, przebrawszy się w mundury żołnierzy, żebrzą po ulicach, sklepach i prywatnych mieszkaniach, oraz wzbudzają litość zmyślonemi opowiadaniami o rzekomej swej nędzy i wyłudzają w ten sposób od litościwych osób datki. Ponieważ żołnierzom jest surowo zakazane żebranie, a państwo otacza dostateczną opieką materyalną inwalidów i rannych żołnierzy, dlatego komenda wojskowa wzywa publiczność, by żebraków w mundurach wojskowych nie wspierała w jakiejkolwiek formie, lecz aby natychmiast z całą bezwzględnością oddawała ich w ręce policyi lub żandarmeryi.

Omdlenia w »ogonku«. »Ogonki« wojenne mają już swoje tragedye, o jakich nikomu się nie śniło. W sobotę panował przed sklepem miejskim przy placu Jabłonowskich taki niesłychany ścisk, że dwie staruszki zemdlały. Fakta takie powtarzają się dosyć często

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. Policya krakowska aresztowała przed kilku dniami niebezpiecznego włamywacza, 36-letniego Antoniego Bobela, pod zarzutem szeregu kradzieży w mieszkaniach prywatnych. Bobel jest weteranem w rzemiośle złodziejskiem. Za kradzież w kościele OO. Karmelitów na Piasku ukarany został w swoim czasie 7-letniem więzieniem. Nadto organizował on wycieczki złodziejskie po Galicyi. Przy aresztowanym znaleziono kilka wielkich browningów.

Ujęcie sprytnej złodziejki. Wczoraj aresztowała policya 18-letnią Genowefę Czechównę false Eugenię Katyńską, która odwiedzała w mieście domy prywatne pod różnymi pozorami i kradła, co jej w ręce wpadło. Między innemi Czechówna zabrała bieliznę i garderobę p. Stefanii Węglewiczowej przy ulicy Grodzkiej, oraz płaszcz p. Maryi Florkowej przy ulicy Miodowej. W mieszkaniu jej znaleziono znaczną ilość garderoby i nakrycie na ołtarz.

Konfiskata nici. Przed kilku dniami przytrzymano w drodze z Przerowa do Krakowa w Boguminie pół wagona nici. Równocześnie odkryto w Cieszynie u pewnego kupca kilka tysięcy szpulek nici do szycia.

W Morawskiej Ostrawie skonfiskowano pewnemu kupcowi 5.000 szpulek nici; kupiec ów prowadził na wielką skalę handel »łańcuszkowy« nićmi.

Czyszczenie rur wodociągowych. Od dnia 22 października do 6 listopada włącznie w godzinach popołudniowych od 2 godz. 30 min. do 6 wieczorem wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 22 października (w poniedziałek) w części miasta między ulicą Zwierzyniecką, Wiślną, Rynkiem do ulicy Szewskiej, Szewską, Karmelicką do Alei Mickiewicza i wzdłuż tejże do ulicy Zwierzynieckiej, tudzież w dzieln. XIV., XV. (z wyłączeniem ulicy Racławickiej) i w XVI.

Dnia 24 października (we środę) między plantami od ulicy Karmelickiej do ulicy Krowoderskiej, ul. Krowoderską aż do Alei Mickiewicza i wzdłuż tejże do ulicy Karmelickiej, ul. Karmelicką do plantacyj, tudzież w dzielnicy XVIII. po ul. Prądnicką włącznie i w ul. Racławickiej dz. XV.

Dnia 25 października (we czwartek) między ul. Basztową od ulicy Krowoderskiej do ulicy Lubicz, ul. Pawią, Szlak, Helclów do Alei Słowackiego na końcu ulicy Długiej i ul. Długą do ulicy Basztowej, tudzież w pozostałej części dzielnicy XVIII. (to jest ul. Kamienna, Murowana, Towarowa, Zgubiona) i w dzielnicy XVIII.

Dnia 29 października (w poniedziałek) w śródmieściu, ograniczonem plantacyami, z wyłączeniem części przepłukanej, między ul. Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacyami.

Dnia 30 października (we wtorek) we wschodniej części miasta między ul. Andrzeja Potockiego, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich i Rakowicką, a z drugiej strony od ulicy Andrzeja Potockiego wzdłuż ulicy Wielopole, tudzież w dzielnicy XIX. (Grzegórzki) i w dzielnicy XX. (Dąbie).

Dnia 31 października (we środę) w dzielnicy II. (Wawel), w części dzielnicy III. między ulicą Zwierzyniecką a Wisłą w części dzielnicy VI. między ulicą Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską, oraz w całej dzielnicy VII. i VIII.

Dnia 5 listopada (w poniedziałek) w pozostałej części miasta, to jest dz. IX. (Ludwinów), XI (Zakrzówek, XI. (Dębniki), XII. (Półwsie Zwierzynieckie) i XIII. (Zwierzyniec).

Dnia 6 listopada (we wtorek) w dzielnicy XXII (Podgórze).

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych, można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności zapomocą głównego wentyla umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub suterynie realności.

Z kraju.

Inwestycye kolejowe w Chrzanowie i Trzebini. W dniach od 4 do 10 b. m. odbyła się przy udziale zastępcy Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie komisya objedowa z powodu zamierzonej budowy drugiego toru linii kolei Trzebinia—Szczakowa aż do granicy państwowej, jako też budowy dworca dla zestawiania pociągów w Trzebionce, między stacyami Trzebinia i Chrzanów i dwóch torów (pętlic) dla bezpośredniego połączenia linii głównej Wiedeń—Kraków z dwutorową w przyszłości linią Trzebinia—Szczakowa. — Celem bezpośredniego złączenia tych dwóch linij jest kierowanie ruchu kolejowego z zachodu do Królestwa Polskiego i z Królestwa Polskiego na zachód wprost z jednej linii na drugą, z ominięciem stacyi Trzebinia, która, jak wiadomo, ruchowi temu sprostać nie mogła.

Nastąpi przez to odciążenie stacyi Trzebinia, a pośrednio i dworca towarowego w Krakowie, ponieważ pociągi towarowe, zdążające ze wschodu na zachód, nie będą więcej w Krakowie zestawiane, lecz po odstawieniu wagonów, będą przesuwane do nowej stacyi Trzebionka.

Dworzec zestawczy Trzebionka będzie wybudowany z prawej strony linii głównej przy km. 369 i pół i łączyć się będzie ze stacyą Trzebinia przy km. 368⁷/₈. Dworzec ten składać się ma z trzech części, a mianowicie: a) z dworca wjazdowego z 10 torami; b) z dworca zestawczego z 26 torami; c) z dworca dla parowozownictwa. W tej części dwor-

---

Mimochodem zapiszmy, że światowiec Nodier zakończył życie w sposób wcale nie światowy, o świecie bowiem pewnego posępnego dnia jesieni obwiesił się na latarni ulicznej w jakimś zaułku paryskim, światowa zaś pani Sobańska-Balzakowa-Lacroix w latach młodych dla „nieokrzesanego" poety była nazbyt łaskawa.

A i o „nudnym" Kościuszce wiemy, że zdobył w swem życiu więcej serc niewieścich, niż armat pod Racławicami.

Ukochanie ludu i cześć dla ideałów wolnościowych doprowadziły Kościuszkę i Mickiewicza do jednego wniosku, że dla odradzającej się Polski sprawą najpilniejszą jest zniesienie poddaństwa, usamowolnienie włościan. Obaj tę myśl szlachetną wcielili: Kościuszko bezpośrednio, obdarzając wolnością swych własnych, siechnowskich poddanych, Mickiewicz pośrednio, przez [illegible] Tadeusza i Zosi w dworze Soplicowskim. — Było to obywatelskim testamentem wielkiego bohatera i duchowym genialnego poety. Słowa Kościuszki „poddaństwo jest przeciwne prawu natury i dobru ogólnemu kraju" są równie piękne i posiadają dla rodaków ten sam obowiązujący nakaz, co wspaniała scena godów weselnych w „Panu Tadeuszu".

Zadziwiające podobieństwo nietylko ducha, ale i życiowych kolei tych dwóch mężów uwydatniło się w dziejach ich pierwszej miłości, które są prawie identyczne.

Marya Wereszczakówna z roku 1820 jest jakby drugą edycyą Ludwiki Sosnowskiej z roku 1776. Obie córki magnackie, obie — marzycielki i entuzyastki, obie — dyletantki. Znane są upodobania i „pretensye" literackie, oraz muzyczne Maryli — takiż sam dyletantyzm uprawiała i Ludwika. Sowiński w swych „Uczonych Polkach" zapisał Katarzynę i Ludwikę Sosnowskie, pisarzówny polne W. Księstwa Litewskiego, jako tłómaczki dzieła p. t. „Sokrates-Wieśniak, albo Opisanie życia gospodarczego i cnotliwego filozofa rolą bawiącego się" (Warszawa, 1770). Wyszukałem i przeczytałem tę książeczkę ze względu na... Kościuszkę — i doznałem rozczarowania. Jest to zwykły poradnik gospodarski, w którym nie znajdziemy nic o Sokratesie, a za to dużo o nawożeniu ziemi. Czem i dlaczego zdobyła sobie ta książeczka względu panien pisarzówien, zrozumieć trudno.

I Maryla i Ludwika odgadują przyszły geniusz swych zalotników i oddają im serca swe bez oporu. Zarazem w danej chwili z nader małym oporem pozwalają wyperswadować sobie „niestosowność" tego miłosnego intermezza i godzą się na oddanie ręki hrabiemu, tamta księciu. Obie przy rozstaniu przyrzekają kochankom, że ich będą... wspominać, i przyrzeczenia dotrzymają.

Te dwa wstrząśnienia duchowe nie uczyniły odrzuconych kochanków bohaterami, bo już nimi byli z urodzenia, przyspieszyły już jednak rozkwit ich geniuszów, jak grzmoty wiosenne przyspieszają wegetacyę.

Zawód miłosny rzucił Kościuszkę do Ameryki, gdzie wywalczył innym wolność, sobie medal i pomnik. Burza w zranionem sercu Mickiewicza stała się rodzicielką arcydzieła.

Obaj oni, w zwykłych warunkach spokojni, prości i cisi, miewali chwile ekstazy, dochodzącej do szału. Był to święty szał proroków i bohaterów, udzielający się innym, porywający za sobą naród i wiodący go na szczyty. Z tego szału narodziła się „Insurekcya" 1794 r. i „Powstanie narodu polskiego" w roku 1830.

Isurekcya, od imienia swego twórcy, nazywa się „Kościuszkowską". Powstanie, z tego samego powodu, mogłoby się nazwać „Mickiewiczowskiem". Albóż nie było: wygrzmianą łoskotem dział i wydzwonioną szablami „Odą do młodości"?

Mickiewicz, który miał Kościuszkę nieustannie w sercu i w pamięci, rzadko o nim w pismach swych mówi. Często ludzie najgadatliwsi przemilczają to, co jest dla nich najboleśniejsze lub najświętsze. Żydzi prawowierni nie wymawiają nigdy imienia Boga. Jednak poeta dał imię bohatera najukochańszemu swego ducha dziecięciu. Powołał się też na niego, pisząc „o ludziach rozsądnych i o ludziach szalonych".

Paralela między tymi bliźnimi duchami aż do końca da się doprowadzić.

Obaj umarli na obczyźnie, prawie w zupełnem osamotnieniu.

A potem obaj do swego kraju powrócili, mając cały naród za towarzyszów.

Wiktor Gomulicki.

ca stanie ogrzewalnia dla 22 maszyn, a zarezerwowane będzie miejsce dla drugiej ogrzewalni tych samych rozmiarów.

Koszta budowy wyniosą 11 milionów koron. — Przy sposobności przebudowaną zostanie stacya Chrzanów kosztem 300.000 K. Chodzi tu o naprawienie błędu ongiś popełnionego, a mianowicie wybudowania dworca po przeciwległej stronie miasta.

Z nędzy nauczycielskiej. »Gazeta Podhalańska« donosi: Dnia 25 września b. r. przybyła do Nowego Targu deputacya nauczycielstwa ze Szczawnicy z tamtejszym katechetą, ks. Henrykiem Weryńskim, by u opiekunów i ojców powiatu wyprosić kilka ulg i udogodnień, celem umożliwienia egzystencyi w trudnych nadzwyczajnie warunkach życia. Podkreślamy »umożliwienia«, bo istotnie niemożliwem jest żyć z pensyi nauczycielskiej, gdy za ćwierć ziemniaków odważają się żądać 24 kor., a za sąg drzewa 160 kor. I to kto? Ci, nad których dziećmi za marne wynagrodzenie pracują ludzie z fachowem wykształceniem i mający prawo do życia i odpowiedniego utrzymania.

Dąbrowa (koło Tarnowa), 15 października. (Obchód Kościuszkowski). Przy sprzyjającej pogodzie odbył się wczoraj staraniem miejscowych towarzystw polskich obchód ku uczczenu setnej rocznicy śmierci bohatera z pod Racławic. Po nabożeństwie w tutejszym kościele parafialnym uformował się pochód z kilkuset uczestników i ruszył przez rynek i główne ulice pod gmach »Sokoła«. Tu przemówił do zgromadzonych marszałek powiatu, p. Sroczyński, objaśniając w słowach barwnych i podniosłych znaczenie uroczystości, nawiązał wkońcu do czynu Legionów, idących szlakiem Kościuszkowskiej idei.

Następnie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej obok głównej bramy. Chór odśpiewał kilka pieśni narodowych, a publiczność, wśród której były też masy okolicznego włościaństwa, rozeszła się w podniosłym nastroju.

Wieczorem nastąpiła druga część programu obchodowego, a złożyły się na nią świetne produkcye chóru męskiego pod kierunkiem p. Dudka, piękny odczyt inżyniera p. Szpaka i jednoaktówka pod tytułem: »Kościuszko w Petersburgu«. Amatorzy: p. Sioło (Kościuszko), p. Biedroniówna (Putłowójtówna), p. Kiełczewski (lekarz) p. Patelski [illegible] i p. Górski grali bez zarzutu, reszta dostroiła się składnie do całości.

Z Królestwa Polskiego.

Instytut w Puławach. Ostatni „Dz. rozporządzeń" administracyi wojskowej w Lublinie ogłasza rozporządzenie w sprawie instytutu nauk rolniczych w Puławach. Instytut ten jako zakład krajowy ma być utrzymany przez subwencye ze środków publicznych. Służyć będzie dla podniesienia i popierania rolnictwa w Królestwie Polskiem. Urządzenia i czynności instytutu uregulowane są specyalnym statutem.

Piotrków. (Z powodu rocznicy Kościuszkowskiej. — Hojny dar komisyi aprowizacyjnej.) Komisya aprowizacyjna m. Piotrkowa w dniu 12 października b. r. na posiedzeniu plenum jednogłośnie uchwaliła w celu uczczenia setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, z czystych zysków, osiągniętych z obrotu za rok operacyjny ubiegły od 15-go sierpnia 1916 roku do 15 sierpnia 1917 r. przeznaczyć sumę 40.000 koron z następującym podziałem:

1) 1000 koron na ogólny fundusz krajowy imienia Tadeusza Kościuszki, który zebrany będzie z przeznaczeniem określonem przez cały kraj; 2) 10.000 koron dla Komitetu Ratunkowego m. Piotrkowa na zakup kartofli na zimę bez potrącenia 12 prc. na Towarzystwo Dobroczynności dla żydów; 3) 5000 koron na tenże cel dla Towarzystwa Dobroczynności dla żydów; 4) 10.000 koron dla Towarzystwa Pomocy szkolnej; 5) 2000 koron na wpisy dla żydów do dyspozycyi pp. Landsberga i Mikołaja Kona; 6) 2000 koron dla szkoły rzemieślniczej na potrzeby biednych uczni do dyspozyci zarządu; 7) 2000 koron na książki i materyały piśmienne dla biednych uczniów szkół elementarnych na ręce Rady szkolnej; 8) 3500 koron dla szpitala św. Trójcy na zakupno kartofli i zapasów na zimę; 9) 1500 koron dla szpitala żydowskiego na tenże cel; 10) 1000 koron dla ochronki imienia Jachowicza; 11) 1500 koron na obuwie dla biednych dzieci w ochronkach do dyspozycyi Tow. Dobroczynności dla chrześcian i 12) 500 koron na tenże cel do dyspozycyi Towarzystwa Dobroczynności dla żydów.

Ze świata.

Stulecie Kościuszki w Szwajcaryi. Z Genewy donoszą: Komitet, przygotowujący na dni 13, 14 i 15 października obchód Kościuszkowski w Rapperswylu i Solurze, został znacznie rozszerzony. W skład jego weszli przedstawiciele wszystkich instytucyj polskich w Szwajcaryi i wszystkich kierunków politycznych Polonii szwajcarskiej. Komitet wykonawczy obchodu stanowią obecnie: prezydyum: Piotr Kluczyński, Stefan Bartoszewicz; sekretaryat: Jan Pietrzycki, Paweł Kucharski; członkowie: Bauman, Basalik, Benni, Brunnow, ks. Brendle, Głąbisz, Hirt, Ligocki, Lechner, Łęski, Malczewski, Małecki, Morawski, Morstin, Opieński, Piłsudski, Przeździecki, Puzyna, Schlatter, Skarbek, Szencel, Traczewski, ks. Zengerling, Żmigrodzki.

Obchód Kościuszkowski w Moskwie. W sali komitetu polskiego w Moskwie odbyły się narady w celu urządzenia wspólnego obchodu Kościuszkowskiego dla całej Polonii, bez różnicy odcieni politycznych. Postanowiono wciągnąć do obchodu kolonię amerykańską, również urzędowych jej przedstawicieli. Rokowania z prezydentem Wilsonem są w toku. Ustalono skład komitetu obchodowego, złożonego z dwudziestu członków. Prezesem komitetu obrano p. Lacherta.

»Koło pań« i »Lutnia« w Moskwie rozpisały konkurs na wiersz o Kościuszce, który ma być wygłoszony na uroczystej akademii.

Ofiarność czeska. Zmarły niedawno w Gracu dr Otton bar. Kraus zapisał czeskim towarzystwom oświatowym i dobroczynnym 90.000 K.

Konfiskata elementarzy słowieńskich i czeskich. Słowieńskie pisma w Lublanie donoszą, iż elementarze do szkół ludowych słowieńskich zostały skonfiskowane, ponieważ zawierały wiersze patryotyczne, w których cenzura dopatrzyła się »przeceniania Słowieńców«, oraz ich języka macierzystego.

Również uległ konfiskacie cały szereg książek szkolnych w Czechach. W pewnej czytance czeskiej zdanie: »Lew jest królem zwierząt« — zmieniono na inne: »Austrya jest moją ojczyzną. — W miejsce zdania: »Czech jest Słowianinem« — wstawiła cenzura inne, mianowicie: »Czech jest Austryakiem«.

Okrutna matka. W Jakobenicach pod Młodym Bolesławem w Czechach aresztowała żandarmerya akuszerkę Janinę Augustynową z Sieniawy w powiecie jarosławskim, pod zarzutem zbrodni morderstwa. Augustynowa udusiła swojego nieślubnego 4-letniego synka, Stanisława, a zwłoki wrzuciła do pobliskiego stawu. Zwłoki te żandarmerya ze stawu wydobyła. Augustynową odstawiono do sądu w Młodym Bolesławiu.

Odznaczenie. Maksymilian Karol Krygicz, lekarz, med. weter., obecnie na froncie południowym, otrzymał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności. 9191

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Wtorek: „Tamten" J. Maskoffa.
Środa: „Pan Damazy" J. Blizińskiego.
Czwartek: „Tamten" J. Maskoffa.
Piątek: „Nowa Dejanira" Juliusza Słowackiego.
Sobota: nowość — po raz pierwszy: „Nigdy za późno", komedya w 4 aktach Piotra Wolfa.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie od dnia 15 do 21 października.

We wtorek, dnia 16 b. m.: »Porwanie Sabinek«.
We środę, dnia 17 b. m.: »Piękna Helena«.
We czwartek, dnia 18 b. m.: »Przekupka warszawska«.
W piątek, dnia 19 b. m.: »Księżniczka czardasza«.
W sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej: »Dawid Copperfield«; wieczorem: »Piękna Helena«.

Zmarli:

Adam Pietraszkiewicz, emer. c. i k. generał-major, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 54. Przedwczesną śmierć generała, dobrze znanego we Lwowie, gdzie nazwisko jego w ostatnich czasach było często wymieniane, jako proponowanego kandydata na gen.-gubernatorstwo w Lublinie, a domniemanego na stanowisko namiestnika wojskowego Galicyi, spowodował wypadek, jakiemu uległ ś. p. zmarły. Oto w czasie jazdy pociągiem nagle wypadł z wozu i dostał się pod koła, które zdruzgotały mu obie nogi. Przewieziony następnie do szpitala garnizonowego, niebawem życie zakończył. Osierocił żonę Stanisławę z Wiśniewskich oraz syna i córkę.

Uroczystości Kościuszkowskie w Lublinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 października.

Dzień rocznicy zgonu Kościuszki obchodził Lublin z niezwykłą dotychczas okazałością. Sklepy, fabryki i zakłady powstrzymały swoje czynności. Miasto przybrane w barwy narodowe, wszystkie gmachy rządowe były przystrojone chorągwiami o barwach austro-węgierskich i polskich. Na ulicach tłumy, wśród miejskiego ludu tysiączne rzesze chłopskie. — Uroczyste nabożeństwo w katedrze lubelskiej odprawił w asyście licznego duchowieństwa administrator lubelskiej dyecezyi ks. Jan Kwiet. Podniosłe okolicznościowe przemówienie wygłosił w kościele ks. profesor Floryan Krasucki, a przed kościołem jeden z OO Jezuitów. Na nabożeństwo przybył gubernator hr. Szeptycki ze świtą, szef cywilny Madeyski w gronie urzędników cywilnych generał gubernatorstwa, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych hr. Hoenning, przedstawiciel naczelnej komendy armii ks. Ratibor i komendant obwodowy lubelski pułkownik Obertyński, prezydent miasta Bajkowski, Rada miejska, przedstawiciele królewsko-polskiego sądownictwa i wszystkich zrzeszeń i stowarzyszeń lubelskich.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód. We wzorowym ordynku posuwały się szkoły ludowe, ochrony, szkoły średnie, seminarya nauczycielskie, grupa weteranów z roku 1863, rada miasta, przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń, cechów, korporacyj i związków.

Pierwsze przemówienie na miejscu, gdzie wmurowano tablicę z napisem »Alea Racławicka«, wygłosił włościanin, członek zarządu Zjednoczenia ludowego Suprym z Dysa. Następnie pochód przeszedłszy ulicami Lipowa, Okopową, Szopena i Krakowskiem Przedmieściem stanął przy ulicy Gubernatorskiej. Tu wygłosił przemówienie prezydent miasta Wacław Bajkowski i jeden z włościan. Prezydent podniósł, że rząd rosyjski nie tylko gnębił naród polski, ale także starał się niszczyć pamiątki naszej przeszłości. Dziś zacieramy jeden z przejawów dawnej niewoli, napis, przypominający owe smutne czasy i na jego miejsce zawieszamy napis »Tadeusz Kościuszko«. W dalszym ciągu udał się pochód przed gmach Muzeum Lubelskiego, gdzie wmurowano tablicę pamiątkową, przypominającą setną rocznicę zgonu narodowego bohatera. Tu przemawiał radny miejski Bolesław Sekutowicz. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy polski, poczem cały pochód przedefilował przed nowo wmurowaną tablicą.

Lublin, 16 października.

W niedzielę odbył się tu z okazyi 100 rocznicy zgonu Kościuszki szereg odczytów. W teatrze odegrano »Kościuszko pod Racławicami«, a wieczorem odbyło się również uroczyste przedstawienie. W radzie miejskiej odbyła się akademia ku czci Kościuszki. Wczoraj odbyło się drugie przedstawienie w teatrze z prologiem, specyalnie napisanym na obchód przez Or-Ota. Artyści odegrali: »Ostatnie chwile Kościuszki« Ostoji Sulnickiego. Drugą część wieczoru wypełnił koncert. Na przedstawieniu byli obecni: generał gubernator, oraz szef cywilny i inni przedstawiciele władz.

W Solurze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 16 października.

(Ag. szwajcarska). Uroczystości Kościuszkowskie wczoraj w dalszym ciągu odbywały się w Solurze. Przy przedwstępnej uroczystości w sali rady kantonalnej dr Lechner przedstawił z uczuciem życiorys polskiego bohatera, wspominając o jego pobycie w Solurze.

Dr Bartoszewicz dziękował za to słowo wstępne.

Profesor dr Wyss powitał zgromadzonych imieniem władz miejskich. Po odczytach nastąpił koncert artystów.

Wyjazd cesarza na front.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 października.

Cesarz odjechał wczoraj na front. W świcie cesarza oprócz osób, które zwykle towarzyszą cesarzowi, znajdują się także szef sztabu generalnego Arz i niemiecki pełnomocnik wojskowy generał major Cramon.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 października.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby posłów znajduje się:

Sprawozdanie komisyi dla spraw uchodźczych o wypadkach w Wagna, poczem Izba przystąpi prawdopodobnie natychmiast do drugiego czytania prowizoryum budżetowego.

We środę o 3 po poł. rozpoczną się obrady Izby panów. Na porządku dziennym znajduje się prowizoryum budżetowe.

Prace w komisyach.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 października.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie komisyi prawniczej, o godz. 4 po poł. posiedzenie komisyi odbudowy kraju. Po posiedzeniu Izby odbędzie się posiedzenie komisyi dla spraw funkcyonaryuszów państwowych i komisyi żywnościowej.

O godz. 2 po południu odbędzie się posiedzenie pełnego niemieckiego zjednoczenia pracy, o godz. 4 po poł. **plenarne posiedzenie Koła polskiego.**

O pomoc dla urzędników państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 października.

Podkomitet komisyi dla spraw urzędników państwowych, wybrany dla przygotowania zarządzeń niesienia pomocy urzędnikom i służbie państwowej, odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którem jawili się przedstawiciele organizacyi urzędników państwowych i służby państwowej, urzędników kontraktowych obu kategoryj. Omawiano środki zapobieżenia nędzy gospodarczej tych kół. Głównie żądano podwyższenia dodatku drożyźnianego i przyznania dodatku na zakupno. Prawie we wszystkich punktach objawiła się jednomyślność zapatrywań przedstawicieli rozmaitych organizacyj. Podkomitet odbył krótkie obrady i uchwalił przedstawić na dzisiejszem posiedzeniu komisyi rezultat wczorajszych obrad w formie referatu i referat ten uczynić podstawą obrad komisyi. Polecono posłowi Kemmeterowi przygotowanie sprawozdania.

Wyjazd hr. Czernina do Budapesztu.

(Telefonem).

Budapeszt, 16 października.

»Bud. Hirlap« donosi:

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin wyjechać ma w najbliższych dniach do Budapesztu, aby omówić z politykami węgierskimi różne kwestye polityki zagranicznej.

Spory ministeryalne.

(Telefonem).

Budapeszt, 16 października.

Spór między ministrami Vaszonyim a Grecsakiem załatwiony będzie prawdopodobnie ustąpieniem Grecsaka z gabinetu. Ministrem sprawiedliwości ma zostać Vaszonyi.

Manifestacya pokojowa profesorów berlińskich.

Berlin, 16 października.

»Morgenpost« donosi:

Profesorowie uniwersytetu berlińskiego w liczbie 48 z Hansem Delbrückiem na czele, wystosowali do kanclerza następujące oświadczenie:

»My, profesorowie uniwersytetu, uważamy wobec przeciwnych prądów za obowiązek oświadczyć, że orędzie pokojowe z dnia 12 grudnia 1916 r. i odpowiedź Niemiec tudzież ich sojuszników na notę papieską, uważamy za odpowiednią podstawę do osiągnięcia pokoju, poręczającego Niemcom bezpieczeństwo, honor i wielką przyszłość«.

Ustąpienie Capellego.

(Telefonem)

Berlin, 16 października.

»Vorwärts« oświadczył, że **ustąpienie Capellego nie załatwi jeszcze przesilenia.** Moralnie i politycznie niemożliwem jest, aby w czasie przesilenia politycznego podwładny brał na siebie odpowiedzialność za przełożonego.

Z Kongresu socyalistów niemieckich.

(Telefonem).

Würzburg, 16 października.

W niedzielę rozpoczął się kongres socyalistów niemieckich.

Pos. Ebert zagaił wiec dłuższem przemówieniem, w którem stwierdził, że **dziewięć dziesiątych narodu niemieckiego pragnie pokoju bez aneksyi i odszkodowań,** jednakże przy zachowaniu całości państwa niemieckiego.

W sprawie przesilenia kanclerskiego oświadczył pos. Ebert, że dr Michaelis, który zapowiedział, iż nie da sobie wytrącić kierownictwa z ręki, wcale kierownikiem nie jest. Niemcy potrzebują kanclerza, który będzie miał odwagę zmusić klikę samolubnych polityków do zastosowania się do ogólnej woli narodu.

O wyrzeczenie się Alzacyi i Lotaryngii.

(Telefonem).

Zurych, 16 października.

Organ angielskiego stronnictwa liberalnego »Daily News« rozpoczął propagandę, by skłonić Francyę **do wyrzeczenia się Alzacyi i Lotaryngii,** celem umożliwienia rychłego zawarcia pokoju.

Monachium, 16 października.

»Bayrische Ztg.« donosi z Kopenhagi

»Socialdemokraten« pisze: Dziwnem się wydaje, że dr Kuehlmann właśnie teraz uznał za stosowne wypowiedzieć tak stanowcze zdanie w kwestyi Alzacyi i Lotaryngii. Nie ulega wątpliwości, że **Anglia wywiera nacisk na Francyę, by zmieniła swoje cele wojenne odnośnie do Alzacyi i Lotaryngii.**

Tymczasowa Rada republiki rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 października.

Rząd tymczasowy postanowił zachować dla przejściowego parlamentu nazwę »tymczasowa Rada republiki rosyjskiej«. Ciało to składać się będzie z 388 przedstawicieli demokracyi i 167 przedstawicieli obywatelstwa. Pierwsze posiedzenie tej Rady ma się odbyć 18 bm.

O wyspę Ozylię.

Genewa, 16 października.

Prasa koalicyi występuje gwałtownie przeciwko kierownictwu armii rosyjskiej z powodu wylądowania wojsk niemieckich na Ozylii, podnosząc, że należało się liczyć bezwarunkowo z niemieckim atakiem. Jak zaznacza »Temps«, rosyjskie informacyjne Biuro wojskowe niedawno ogłosiło komunikat, wedle którego minister marynarki rosyjskiej, Werderewski, ogłosił, że trzeba się spodziewać silnej ofenzywy niemieckiej floty wojennej na morzu Bałtyckiem. Dzienniki koalicyi podnoszą zarzut, że zarówno kierownictwo armii lądowej, jak kierownictwo marynarki rosyjskiej jest zupełnie bezczynne, zajmując się polityką wewnętrzną, przez co koalicyi grozi coraz większe niebezpieczeństwo.

Wrażenie w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 16 października.

Wylądowanie Niemców na wyspie Ozylii wywołuje w Szwecyi największe wrażenie. Pisma określają obsadzenie wyspy jako wydarzenie o pierwszorzędnem znaczeniu, co armii rosyjskiej w Inflantach zagraża od tyłów, a w dalszym ciągu także Petersburgowi. Panowanie rosyjskie nad Bałtykiem po dwóch stuleciach zostaje znowu zerwane. Okno, które Piotr Wielki po zwycięženiu Karola XII szwedzkiego otworzył dla Rosyi ku Bałtykowi, zostało znowu zamknięte.

Obrona Ozylii.

Kopenhaga, 16 października.

»Nowoje-Wremia« donosi:

Obrona wyspy Ozylii znajduje się obecnie w rękach komendy angielskiej.

Rachuby koalicyi na wytrzymałość Rosyi.

(Telefonem).

Frankfurt, 16 października.

Sztokholmski korespondent »Frankf. Ztg.« dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że angielski attaché wojskowy w Petersburgu doniósł rządowi angielskiemu, że **stan armii rosyjskiej jest beznadziejny. Pod względem wojskowym należy sprawę koalicyi uważać za straconą.**

Ambasador angielski Buchanan doniósł Kierenskiemu, że koalicyi zależy wiele na tem, aby armia rosyjska zatrzymała nieprzyjaciela na froncie wschodnim kilka tylko jeszcze miesięcy.

Protest przeciw dalszym pożyczkom wojennym.

(Telefonem).

Sztokholm, 16 października.

Rosyjska Rada rob. żołnierska **zaprotestowała niemal jednogłośnie przeciw zaciąganiu nowej pożyczki u koalicyi,** powołując się na oświadczenie rządu, złożone na kongresie w Moskwie, w myśl którego przed uchwałą konstytuanty co do wojny i pokoju zaniechane mają być wszystkie zamiary w sprawie kredytów i dalszego prowadzenia wojny.

Przeciwko wywozowi złota z Rosyi.

Sztokholm, 16 października.

Jak donosi prasa finlandzka, **Rada R. Ż. skonfiskowała na granicy finlandzko-rosyjskiej 6 milionów rubli, które rząd rosyjski wysłał do Anglii.** Rada R. Ż. oświadczyła, że rząd tymczasowy nie ma prawa wywozić złota z kraju.

Przygotowania wojskowe we Włoszech.

(Telefonem).

Rotterdam, 16 października.

Z Genewy donoszą:

Ruch osobowy i towarowy z Francyi do Włoch od kilku dni niemal zupełnie ustał. Pociągi wojskowe bez ustanku przewożą z Francyi do Włoch wojska, pociągi ciężarowe zaś wiozą broń i amunicyę angielską.

Zjazd w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 16 października.

Po rewizycie króla belgijskiego we włoskiej głównej kwaterze, przybędą oprócz Francuzów i Anglików, także Belgijczycy, a mianowicie trzech ministrów do Rzymu.

Zaprowadzenie karty tytoniowej.

(Telefonem).

Berno, 16 października.

»Tagespost« donosi z Wiednia:

Karta tytoniowa w całej Austryi wprowadzona będzie z dniem 1 stycznia r. 1918.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 października.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem dra Seidlera.

Katastrofa w czasie ćwiczeń monitorów.

Wiedeń. (Wojenna kwatera prasowa). Pierwsza dywizya monitorów odbywała dnia 22 września ćwiczenia z Czernej Wody do Braiły. — W powrocie holownik przywołał monitora ku pomocy. Monitor udał się za sygnałem. W chwili kiedy chciał zarzucić kotwicę, nastąpiła silna eksplozya, monitor bowiem najechał na minę i wnet potem zatonął. **Wraz z nim utonęli: szef sztabu flotylli kapitan korwety Forster i jeden podoficer.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Michał Welecki

emer. c. k. starszy radca skarbowy
przeżywszy lat 61, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 października 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 14 przy ulicy Groble na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 17. b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

✝

Za duszę ś. p.

Wiktory Stępowskiej

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 18 października 1917 roku o godzinie 9½ rano w kościele Karmelitów na Piasku

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza pozostała córka.

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po stracie ś. p.

Józefa Kaweckiego

składamy najszczersze podziękowanie tym, którzy po jego śmierci oddali Mu ostatnią posługę, a w szczególności Przewielebnemu ks. dziekanowi Szczepanowi Skoczyńskiemu, proboszczowi w Jaworznie i towarzyszącemu Mu klerowi, Towarzystwu Bratniej pomocy kolejarzy w Suchej, oraz wszystkim biorącym udział w obchodzie pogrzebowym.

9198 Rodzina.

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody współczucia, okazane nam z powodu śmierci ukochanego syna i brata naszego ś. p.

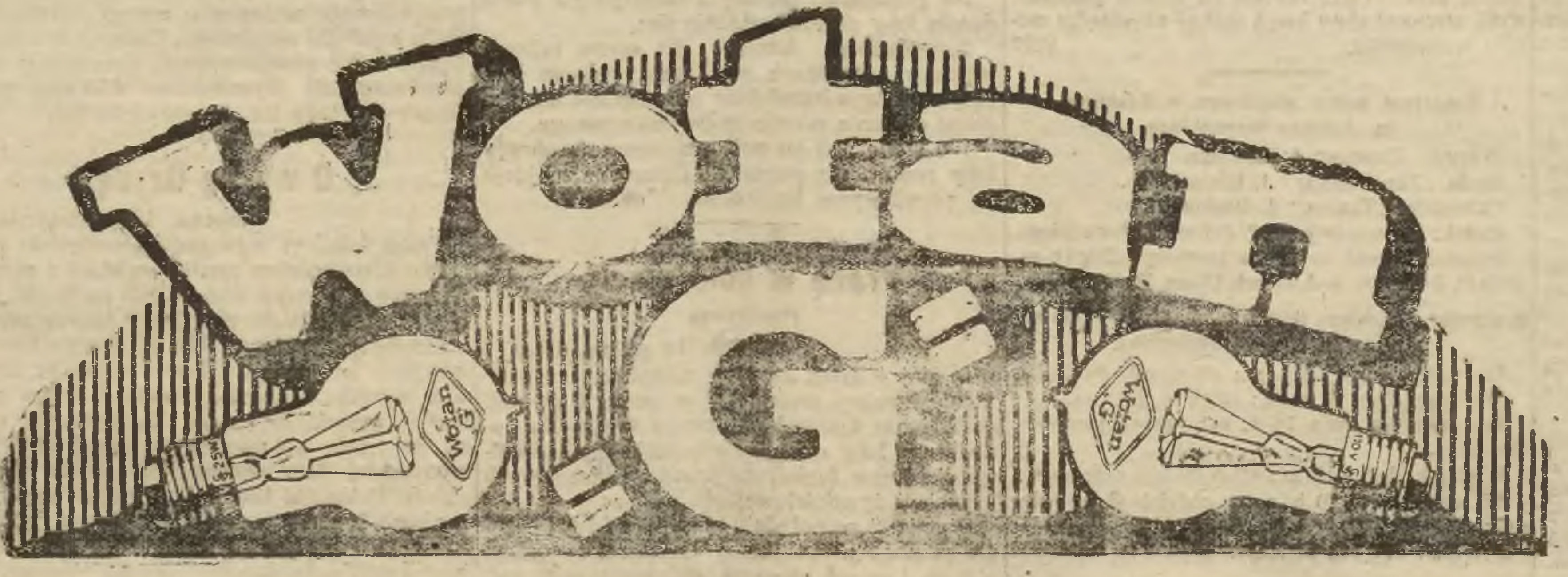
Stanisława Oppelt-Bronikowskiego

a mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, OO. Jezuitom, od których doznaliśmy tyle serca i dobroci, Ochotniczemu Pogotowiu ratunkowemu za koleżeńskie zniesienie zwłok z gór, Kolegom Zmarłego, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za oddanie Mu ostatniej posługi i za tak liczne dowody przyjaźni, życzliwości i współczucia w naszem wielkiem nieszczęściu — składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

Julia ze Stablewskich Bronikowska z córkami.

Zakopane. 9167

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.



Gazem napełniona żarówka wotanowa.

Swe wielkie rozpowszechnienie zawdzięcza żarówka wotanowa »G« powabnemu, białemu światłu i małemu zużyciu prądu.
Żądać wyraźnie wotanowej żarówki »G«.

Do nabycia w każdym lepszym zakładzie instalacyjnym, a jeżeli nie, to Gal. Tow. Siemens-Schuckertowskie z o. p., Kraków. ul. Grodzka 58. wskaże miejsce nabycia. 8845 1 3

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod Asystent 26. 9141 1 6

Obligacistka

rutynowana, młoda, poszukuje angagement do orkiestry polskiej w Królestwie. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Obligacistka. 8854 1 2

Koncypient

z prawem substytucyi, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kraków" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9142 1 3

Młody człowiek

Królewiak, z wykształceniem kupieckiem oraz praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. — Oferty pod **K. B. 11.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9138

Kierownik

fabryk maszyn żelaznych, ze szkołą przemysłową, znający się na młynarstwie i interesach drzewnych, wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, przyjmie zaraz posadę tylko u poważnej firmy. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności J. Podsadecki, Zabierzów. 9154 1 2

120.000 K

na niski procent poszukuje się na pierwszą hipotekę realności w Krakowie, w dzielnicy VIII. Zgłoszenia przyjmuje S. Habliński, ulica Tarłowska l. 10, I p. 9135 1 5

Białe, piękne szpice

są do sprzedania przy ul. Kraszewskiego l. 4, II piętro, Zwierzyniec, Kraków. 9140 1 3

Obiady

domowe z 3 dań K 2·60, w abonamencie, znaczny opust: ul. Gołębia l. 16, I p. 8583 8 10

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, wolny od wojska, biegła siła, poszukuje posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod **K. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8648 4 4

Mundury

z własnych i dostarczonych materyałów wykonuje

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3259. 8178 5 0

Bezpłatnie



i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmoniki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1855 (Czechy). 8469 26 40

Osoba

łagodna, inteligentna, w wieku średnim, znająca się na gospodarstwie i kuchni, zarządzi domem lub zaopiekuje się dziećmi. P. Kradynowa. Jarosław, ulica Kraszewskiego 15. 9134 1 3

Wezmę

dzieci na wychowanie, za co otrzymam większe wynagrodzenie jednorazowe lub miesięczną płacę za wychowanie. Zgłoszenia pod „Dobra opieka" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9136 1 2

Warszawska pracownia

wykonuje artystycznie suknie sceniczne, wizytowe, oraz kostyumy. Ul. Grodzka 4, III p., front. 9153 1 4

50 koron

za wyszukanie mieszkania, składającego się z 3 lub 4 pokoi, kuchni i t. d., z komfortem, w śródmieściu, od 1-go listopada b. r. Zgłoszenia w kancelaryi adwokackiej, przy ul. Floryańskiej l. 23, I piętro, w godzinach biurowych. 9130 1 3

Futro damskie

(wierzch sukno, spód tchórze), wartości 1.500 koron, do sprzedania. — Wiadomość przy placu Groble l. 6, u dozorcy domu. Oglądać można od godziny 4—6 po południu. 9128

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

7391 28 0·

Meble do sprzedania

z 3 pokoi. Ulica Karmelicka l. 22, II p., drzwi 2, na prawo. 9139

Wydmuszki z jaj

czysto wymyte, z małymi otworkami, kupuje po 2 hal. za sztukę Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ulica Grodzka 13, I. p. 9158 1 3

Zakład dentystyczny Dra F. Schumanna

został przeniesiony z ul. Sławkowskiej 1, na ulicę Floryańską l. 35, (wejście od ul. św. Marka l. 20. 9143 1 2

Bez brzytwy, bez maszynki i mydła

golą się obecnie we wszystkich krajach, najzdrowszym na świecie preparatem „Parseval". Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i został uznany za nieszkodliwy. Włosy usuwa w 8 minutach. Nadaje miękką cerę. **1 pakiecik na 30 razy,** wraz z garniturem kosztuje 3 K za zaliczką opłatnie. K. Perlberger, Kraków, ul. Dietlowska 36, of., I p. Pański preparat wypróbowałem. Goli świetnie bez brzytwy. Schusswohl, c. i k. major, Hranica. 9133 1 3

Do sprzedania

ubrania męskie, zarzutka, kurtka na tęgiego mężczyznę, 2 kołdry jedwabne, dubeltówka kapslówka i pojedynka lankastor kal. 16.

Oglądać można tylko od godziny 6—8 wieczorem. Ul. Wiślna l. 4, u dozorcy domu. 9118 1 3

Pierwszorzędny zakład artystycznej fotografii

„Adela"

poszukuje chłopca lub dziewczyny do windy. Wiadomość: „Adela", Grodzka 49. 9103 1 3

Koncypienta rutynowanego do natychmiastowego, samodzielnego prowadzenia kancelaryi w Chrzanowie, poszukuje się. — Zgłoszenia z podaniem warunków: Dr Wiśnicki, porucznik w Pinczowie, Królestwo Polskie. 9122 1 3

Kilka kamienic

z komfortem, w Krakowie, do sprzedania.

250.000 koron

do ulokowania na realności w Krakowie. Wiadomość w biurze adw. Floryana Popiela w Krakowie, ul. Szczepańska l. 1, między godziną 4—6 po południu. Pośrednictwo niedopuszczalne. 9119 1 3

Kompletne urządzenie młyna

składające się z młyna żelaznego marki „Monarch", jednej maszyny uniwersalnej do czyszczenia zboża, t. j. z tararu (tryera), aspiratora, żubrówki i t. d., dwóch cylindrów, trzech elewatorów, dwóch ślimaków i transmisyi — do sprzedania. Całe urządzenie mało używane.

Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **„Młyn"** 8999 1 5

Skórka

z baranka perskiego, czarna, nowa, do sprzedania prywatnie. Wiadomość: ul. Pędzichów l. 15, II p., oficyna, między godziną 2—4 po południu. 9125

Osoba inteligentna

lat 29, religii rzym.-kat., uczciwa, pracowita, łagodnego usposobienia, prawego charakteru, szuka zajęcia w charakterze: klucznicy, zarządczyni, gospodyni i t. p. Znajomość wydawania, gotowania, krawieczyzny, gospodarstwa miejskiego i wiejskiego. Reflektuje na domy, w których mogłaby być dobrze traktowaną. Bardzo dobre świadectwa. — Zgłoszenia pod **9115.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9115 1 2

Zarząd dóbr w Szczucinie poszukuje dla cegielni

magazyniera

kawalera, wolnego od wojska, z dobrem i wyrobionem pismem. Do posady tej przywiązana jest płaca 150 K miesięcznie, 2 litry mleka dziennie, 1 pokój, wolny opał i światło. Zgłoszenia z odpisami świadectw. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 9121 1 3

Fortepian

b. dobrej marki, z angielską mechaniką, do przegrywania na godziny. Zgłoszenia w Zakładzie fotograficznym E. Pierzchalskiego, ul. Karmelicka 21. 8653 6 10

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8389 4 10

Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż otwarłem

zakład mechaniczno-ślusarski

w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 6. Przyjmuję roboty i reparacye, wchodzące w zakres ślusarstwa, mechaniki wszelkiego rodzaju, kotłów i maszyn, tak parowych, jakoteż i rolniczych, i wykonuję z całą znajomością rzeczy, sumiennie, szybko, dokładnie i po najprzystępniejszych cenach, w Krakowie i na prowincyi. A zatem proszę P. T. Publiczności o łaskawe zgłoszenia tak pismienne, jakoteż i ustne.

Z wysokim szacunkiem

Wojciech Piątek

9097 1 5 **Kraków, ul. Jagiellońska L. 6.**

Na obchód Kościuszkowski!

Obrazy narodowe:

	Koron
W. Kossak: Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 cm.	4·—
Jul. Kossak: Kościuszko na koniu, Poniatowski na koniu, Sobieski na koniu, Czarniecki na koniu, wielkość 65×51 cm . . . po	2·50
Jan Styka: 1) Kościuszko pod Racławicami, wielkość 43×64	2·50
„ „ **2) Zdobycie armat,** wyd. barwne, wielkość 43×64 cm	2·50
W. Kossak: 1) Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej, wyk. barwne, wielkość 44×63 cm.	2·50
W. Kossak: Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich, wyk. barwne, wielkość 44×58 cm	2·50
Portrety: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów **J. M. Krzesza** i innych, wyk. barwne, wielkość 36×48 cm . . . po	2·—
Jan Styka: Portret Kościuszki „ „ **Portret Pułaskiego,** wyk. barwne, 55×66 cm po	4.—
Józef Piłsudski, portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63 cm	6·—
Henryk Sienkiewicz, portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 cm	3·—
„Zmiłuj się nad nami", przepiękna, aktualna kompozycya, z oryg. **W. Kossaka i St. Tondosa,** w barwnem wykonaniu, wielkość 38×54 cm	4·—
Jan Styka: „Polonia", wyk. grawiurowe. I wielkość 70×109 cm	15·—
II „ 59×80 cm	10·—
III „ 41×52 cm	4·—
Orzeł Polski Zygmuntowski, według oryg. **St. Tondosa,** na kartonie płóciennym, wyk. barwne. I wielkość 44×60 cm	1·—
II „ 32×23 cm	—·80
III „ 23×16 cm	—·40
Dzieje narodu polskiego. Barwne reprodukcye królów polskich z mapą Polski i objaśnieniami historycznemi	—·50

poleca

WYDAWNICTWO SALONU MALARZY POLSKICH HENRYK FRIST, KRAKÓW, FLORYAŃSKA 37.

8667 8 10 **Dla odsprzedawców wysoki rabat.**

Również poleca pocztówki „Wydawnictwa Salonu Malarzy polskich" i zagranicznych salonów.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Elektromonter

pracowity i sumienny, obeznany z urządzeniami telefonów i sygnalizacyi elektrycznej, oświetleniem i motorami prądu stałego i zmiennego — zarazem ślusarz — za dobrem wynagrodzeniem znajdzie zatrudnienie w Zarządzie wodociągu miejskiego w Krakowie.

Zgłaszać się należy w godzinach o 8 rano do 2 po południu w biurze: ul. Senatorska, L. 1, Dz. XII. 9088 3 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 120 0

Licytacye koni i źrebiąt:

W okręgu przemyskiej komendy wojskowej odbędą się licytacye koni, zdolnych do robót polnych między 17—26 października:

17 października b. r. o godzinie 8-ej rano w szpitalu końskim **w Sądowej Wiszni;**

18 października b. r. o godzinie 8-ej rano w szpitalu końskim **w Maksymowicach koło Sambora;**

21 października b. r. o godzinie 8-ej rano w szpitalu końskim **w Jarosławiu (Annakaserne);**

21 października b. r. o godzinie 8-ej rano w końskiej stacyi zużytkowej komendy wojskowej Przemyśla **w Bratkowcach koło Stryja;**

22 października b. r. o godzinie 8-ej rano w końskiej stacyi zużytkowej przy końskiej rezerwie komendy wojskowej **w Przemyślu;**

26 października b. r. o godzinie 8-ej rano w końskiej stacyi zużytkowej komendy wojskowej Przemyśla **w Olchowcach koło Sanoka.**

Udział w licytacyi mogą brać tylko ci rolnicy, którzy wykażą się legitymacyą dotyczącej władzy politycznej lub komendy rejonowej. 9163 1 2

Kupcy i pośrednicy są wyłączeni od kupna koni.

Korespondentka

polsko-niemiecko-francuska, ze świadectwem kilkuletniej praktyki, pisząca biegle na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Korespondentka" przyjmuje Admin „Nowej Reformy". 9152 1 3

Do wynajęcia

od 1 listopada obszerny sklep, narożny, z wystawami, 2 pokoje i kuchnia. Miejsce bardzo handlowe, plac targowy, stacya tramwaju: Plac Słowiański 2. — Wiadomość: I. Koźmiński, ul. Długa l. 34. 9144 1 2

Kupię

szafę sklepową, używaną, oraz ladę

Przyjmę

2-ch chłopców do praktyki, oraz czeladnika szewskiego. Wiadomość u firmy Fr. Kosmyra, skład obuwia, ul. Szczepańska l. 7, (w podworcu.) 9147 1 2

Lekcyj języka francuskiego

według metody Berlitza, udziela Roger de Brugière, dyplomowany uniwersytetu paryskiego. Konwersacya, gramatyka, literatura. W domu 11—1 godz. Ul. Wielopole 11, I p. 8659 10 25

Apteka

we wschodniej Galicyi, do sprzedania, tylko katolikowi. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod 9109. 9109 1 3

Kupuje

używane maszyny wszelkich systemów.

J. M. Friedländer, Wiedeń, IX., Porzellangasse 16. 9116 1 6

Potrzebny

nauczyciel lub **nauczycielka** na wieś, do przerobienia II i VII gimnazyalnej, z dwiema panienkami. Adres: Rotbardowa, dwór Żabiec, p. Szczucin. 9151 1 3

Magistrę

przyjmie natychmiast apteka w Ropczycach. 9149 1 3

Dwa siodła

kompletne, używane, do sprzedania. Ul. Kościuszki l. 14, Dz. XII, L. Stück. 9150 1 3

Apteka w Kętach

poszukuje **magistra** lub **magistry.** 8940 5 5

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje **rutynowanego solicytatora.** Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. 9120 1 3

Potrzebna urzędniczka

do wielkiej fabryki w Krakowie. Wymagana kilkoletnia praktyka biurowa, znajomość języka polskiego i niemieckiego, stenografii polskiej i niemieckiej, oraz biegłość na maszynie do pisania.

Zgłoszenia pismienne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Pierwszorzędna siła".** 9145 1 3

Obrazy oryginalne wybitnych malarzy

T. Axentowicza, Brandta, W. Czachórskiego, J. Fałata, A. Gryglewskiego, V. Hofmanna, W. Kossaka, A. Kotsisa, J. Malczewskiego, A. Piotrowskiego, Z. Rozwadowskiego, H. Siemiradzkiego, P. Stachiewicza, F. Streitta, W. Wankiego, L. Wyczółkowskiego, Żmurki i innych — do nabycia w 8789 5 10

Salonie Sztuki „STUDIUM"

Sławkowska 30, I p., od godz. 11—1 i 3—7. — Telefon 2048.

Nr ins. 5 17/18. 9159

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza L. 29.

We środę dnia 17 października 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

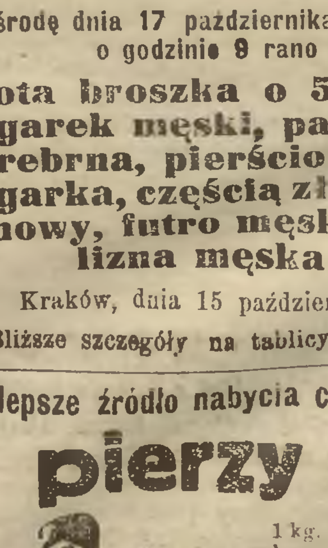
Złota broszka o 56 dyamencikach, zegarek męski, papierośnice: złota i srebrna, pierścionki, łańcuszek do zegarka, częścią złoty, a częścią platynowy, futro męskie, ubrania i bielizna męska (używane).

Kraków, dnia 15 października 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Najlepsze źródło nabycia czeskich, dobrych, nowych

pierzy gęsich



1 kg. nowych, dobrych, szarych pierzy bez kurzu 4 K, lepszych 4·50 K, białych, dobrych do wsypu 6·50 K, białych, puszystych 7·50 K, dużo puchu zawierających 13 K, białych jak śnieg, wspaniałych, dartych 15 K, olśniewająco białych, wspaniałych dartych 17 K, białych, puszystych wiejskiego skubania 10·50 K, białych, pięknych dużo puchu zawierających 12 K, białych, przewybornych 15 K, białych jak śnieg 16 K, szarego, dobrego do wsypu puchu 12 K, lepszego 13·50 K, białego jak śnieg, z wielkich płatkach puchu 26 K, białego jak śnieg, wspaniałego puchu 30 K. Wysyłka 5 kg opłatnie, za zaliczką. Wymiana za zwrotem porta dozwolona. 8811 2 6

Zygmunt Lederer

Janowitz n. d. Angel Nr 30, koło Klatowa w Czechach.

Lekcyj stenografii

polskiej oraz niemieckiej udziela się po cenach przystępnych. Wiadomość: Kraków, ul. Bonerowska l. 14, I p., na lewo. 8904 4

Kamienica

w śródmieściu, z komfortem, do kupna poszukiwana. Zgłoszenia w kancelaryi adw. Dra J. Margulies, Kraków, ul. Senacka 9. 8908 6 6

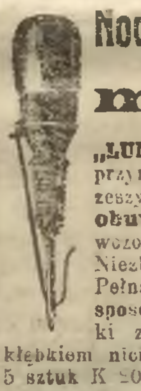
Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera

mieści się obecnie przy

ul. Grodzkiej l. 13

telefon 1354. 9048 1 5

Nowość!



Patent D. R. G. M. Przeszło

milion w użyciu!

„LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami i kłębkiem nici K 4·50 z przesyłką, 5 sztuk K 20. Za zaliczką o 50 h drożej. Generalne fabr. zast.: Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków ul. Karmelicka 9, (nowy lokal). Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 9038 2 10

Przyjmujemy do naprawy i kupujemy wszelkie zepsute maszyny i narzędzia rolnicze

Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowemi informacyami i najdogodniejszemi ofertami

Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych

„NAPROL"

Kraków, ul. św. Wawrzyńca l. 26 8381 5 7

Śrut

może sobie każdy łatwo sam zrobić przy pomocy mego przyrządu do śrutu. Aparat jest na dzie dowolnej wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 35 K. Żądać oferty i próbki. Ręczy się za należytą okrągłość. Hans Moravek, Pilzno (Czechy) Schiesstatte. 8959 5 10

Kasy National

kupuje się napowrót!

Każdy właściciel interesu, który ma kasę, a nie używa jej wskutek obecnych stosunków, niech ją zgłosi wprost do fabryki. Bardzo rzetelne odkupno i wymiana. National Registrier Kassen G. m. b. H. Wiedeń, VII., Siebensterngasse 31 8322

Wdowiec

bezdzietny, lat 42, urzędnik państwowy IX kl. rangi, na kierującem stanowisku, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową do lat 40 posiadającą posag od 20 do 25.000 koron, w gotowce lub nieruchomościach. Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. — Zgłoszenia pod **„Wdowiec"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9124 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Jeaden drukarni L. K. Górski